Nr. 12. Poniedziałek, 17. Stycznia 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymnją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St Peres 84

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najmiłościwiej wystosować do Ministra-prezydenta następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Taaffe!

Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa do podjęcia dalszej działalności, na dzień 28 stycznia 1887 r. i polecam Panu wydać dalsze w tej mierze zarządzenia.

Wiedeń, dnia 14 stycznia 1887 r.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej godność podkomorzych z uwolnieniem od taksy: Porucznikowi pułku piechoty nr. 21, Franciszkowi Józefowi baronowi **Reischach**, praktykantowi konceptowemu Namiestnictwa, Józefowi hrabiemu **Potockiemu**, i Janowi hrabiemu **Wilczek**, młodszemu.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa, reskryptem z dnia 14 października 1886 r. l. 17.102, udzieliło Adolfowi **Basch**, technicznemu chemikowi w Wiedniu, Jennie **Knések** w Biale, wyłącznego przywileju na nowe postępowanie, celem wytworzenia prawdziwego „Dégrass" (Moëllon) z prawem pierwszeństwa od 24 kwietnia 1886 r. pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi skutkami Najw. ces. patentu z 15 sierpnia 1852.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 stycznia 1887.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach średnich dzieło dr. Józefa Rostafińskiego, Botanika szkolna dla klas wyższych. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. W Krakowie 1886.

Od dnia 26 grudnia r. z. do gnia 3 stycznia b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Świerzb u koni: w Zuszycach (pow. grodecki).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby zaraźliwe zwierzęce:

Zaraza węglikowa: w Wydrnie (pow. brzozowski).

Świerzb u koni: w Bäckersdorfie pow. podhajecki).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 stycznia 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 stycznia.

Wstrząśnienie w konserwatywnym gabinecie i stronnictwie angielskiem, zakończyło się tragicznie, gdyż, jak już wiadomo, śmiercią jednego z członków, lorda Iddesleigh. Bezpośrednią przyczyną zgonu Iddesleigha, była wprawdzie, jak skonstatowano, chroniczna choroba, ale objawy jej, cierpienia sercowe, wzmogła irytacya, spowodowana nieporozumieniami w kwestyach zasadniczych. Najpierw tedy lord Churchill, któremu zarzucono chełpliwość i osobistą ambicyę, jako główne przyczyny ustąpienia, odpowiedział złożeniem winy na ministra spraw zagranicznych. Podniósł on ze zwykłą sobie stanowczością, że lord Iddesleigh, należąc do starej szkoły politycznej, nie był w stanie wyzwolić się z przesądów i zastosować się do zmienionych stosunków politycznych. Stary przesąd kazał mu ufać ciągle w możność porozumienia się z Francyą, podczas gdy Churchill mniemał, iż wypada szukać raczej sojuszu z Niemcami. Lord Salisbury miał pod tym względem przychylać się do zapatrywań młodego torysa, ale porozumienie to rozerwała sympatya królowej, okazywana księciu Battenbergowi. Lord Salisbury szanując osobiste uczucia monarchini, nie chciał ich wyzywać i to zwróciło go ponownie do Iddesleigha. Gdy jednak w sprawie egipskiej i Nowych Hebrydów, nieżyjący już dziś minister, pragnął ciągle okazywać Francyi uprzejmość, postanowił lord Churchill zrobić krok stanowczy. Co zrobił, wiadomo już. Wówczas Salisbury, pod względem interesów politycznych podzielający zapatrywania Churchilla, przekonał się, że nadal lord Iddesleigh byłby niemożebny i zaproponował mu zamianę stanowiska w gabinecie. Lord Iddesleigh uczuł się tem boleśnie dotkniętym. Równocześnie z tem wzmagało się rozdrażnienie w obozie konserwatywnym, krytykowano bezwzględnie, co w polityce jest rzeczą naturalną, co jednak było nie do zniesienia dla organizmu nadwerężonego chorobą.

Konsternacya w obozie torysów jest ogólna, a byłaby jeszcze większa, gdyby nie okoliczność, że stronnictwo liberalne nie przedstawia się w tej chwili lepiej od konserwatystów. Rokowania liberałów spełzły na niczem, p. Chamberlain wypiera się stanowczo zdań, wkładanych mu w usta przez Irlandczyków, Gladstone ogłasza publicznie, że nie myślał ani na jotę odstąpić od programu *Home Rule*, a ta bezsilność skutkiem niejednomyślności, skłania wielu członków do szukania nowych dróg. Drogi te zwracają się w kierunku miłym p. Chamberlainowi, podniesiono bowiem hasło, że kwestya agraryjna w Anglii powinna być wcześniej załatwiona, niż w Irlandyi. Zrobić każdego robotnika posiadaczem kawałka gruntu, to ostateczny cel tej agitacyi. Są to wszystko idee, które w kołach torysów poczytywano za zgubne, lecz nie miano dość energii, aby im przeciwdziałać. Wobec tych prądów stronnictwo konserwatywne zwraca ponownie swoją uwagę na lorda Churchilla. Istnieją pewne objawy, świadczące, że obóz starych torysów gotówby mu wszystko przebaczyć, gdyby tylko chciał ratować sytuacyę i niedopuścić do upadku gabinetu zrekonstruowanego. Zdaje się też, że ponownej zgodzie Salisbury'ego z Churchillem nic nie stoi na zawadzie. Lord Churchill był przeciwnikiem polityki wyzywającej, podobnie jak i lord Salisbury. Z doniesień, nadchodzących z Londynu, nie trudno wywnioskować, że rząd angielski nie myśli posuwać się do ostateczności z powodu zwrotu w polityce tureckiej. Nie podobało się wprawdzie w Londynie zbliżenie Turcyi do Rossyi, manifestowano jaskrawo sympatye dla Bułgarów, ale była to tylko demonstracya, nic więcej. Lord Salisbury nie myślał zamieniać okazywanych uczuć w czyny, i w tem zgadza się zupełnie z Churchillem. Wobec tego mniemać można, że pomimo doznanych ciosów i przebytych wstrząśnień, gabinet i stronnictwo torysowskie, mają większe widoki skonsolidowania się na nowo, niż stronnictwo liberalne, rozbite na frakcye, coraz bardziej sobie nieprzyjazne.

---

5)

STASIA

(Ciąg dalszy.)

Na Stasię, wątłą i słabowitą — a jak mimoza czułą i drażliwą — widok tego czerstwego młodzieńca wywarł dość silne, lecz z początku niemiłe wrażenie. Lękała się go czas jakiś, zwłaszcza że kuzyn, protegowany przez panią Marcelinę, z natury rzeczy z nią tylko o interesach konferował, z nią się porozumiewał i nią tylko zajmował, nie zwracając niemal uwagi na hrabiego i jego córkę, prawie zawsze odosobnionych w pałacu i stojących po za obrębem czynnego życia i obowiązków, jakich się podjął Roman. Widywała go ledwie kiedy niekiedy. Ładna twarz i zgrabna postać młodego administratora zajęły ją jako nowość, nie zachwyciły jednakże i nie podbiły od razu jak innych. Nie miała doń, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu wstrętu, ale czuła się zaniepokojoną obecnościa tego obcego. który spadł niespodzianie jak aerolit z nieba, a rozgościł się w domu szybko i swobodnie. I pan Jan, chociaż rzadko widywał Romana, podejrzliwem spoglądał nań okiem. Zdawał się go badać, obserwować i także nie lubić.

W czasie jednej z wizyt lekarza, który często paralityka odwiedzał, kuzyn-plenipotent znajdował się w sypialni starca. Hrabia tak mało podobny był do istoty żyjącej i przytomnej, że młodzieniec — pomimo zwykłego sobie umiarkowania i taktu — w roztargnieniu chwilowem, zdradził się ze swemi poglądami materyalistycznemi, dyskutując półgłosem o chorobie pacyenta. Ten ostatni — czujniejszy od najzdrowszego — słyszał wygłoszone zdania. Niegdyś obojętny w rzeczach religii, zbywający je nieostentacyjnem lekceważeniem, od chwili jak uległ ciężkiej niemocy, a szczególniej od czasu jak pokochał Stasię, stał się wierzącym gorąco. Teorye Romana, bardzo mu się nie podobały, a niechęć jego i nienawiść do zasad wyznawanych przez młodzieńca, przeniosła się na młodzieńca samego.

Tak zwykle bywa. Nie tylko chorzy grzeszą podobną zapamiętałością. I zdrowi dają nieraz zły przykład braku tolerancyi, zapominając, że wszelkie cuda szczerego nawrócenia, dokonane zostały tylko dzięki wyrozumiałości i miłości.

Im wyraźniej manifestowała się nieprzychylność hrabiego i Stasi do Romana, tem życzliwszą dlań była pani Marcelina, tem chętniej zbliżała do siebie nielubiące się istoty, wprowadzając przy każdej sposobności kuzyna do pokoju męża. Czyniła to niezawodnie bez wyrachowania, bez z góry ułożonego planu i powziętego *in petto* postanowienia, lecz popychał ją w tym kierunku instynkt złośliwości i wzrastającego codzień rozgoryczenia.

Wszystkie przywary duszy, rzą zą się jak zwierzęta, sobie właściwym instynktem. Tylko pierwszy, zwierzęcy, bywa często dodatnim — drugi zaś, ludzki, prawie zawsze ujemnym.

Powiedzieliśmy p r a w i e.... zdarza się bowiem czasem, że zbieg okoliczności płata figla złośliwym i to co uknuli na zgubę, staje się nieraz zbawieniem lub korzyścią.

Lekarz — o którym często przychodzi nam wspominać w tem opowiadaniu — polecił Stasi konną jazdę, mającą rozwinąć siły dziewczęcia i wzmocnić jej organizm. Sprowadzono więc siodło damskie z miasta, wybrano najspokojniejszą klacz wierzchową, jaka była w stajni, wytrawny mastalerz kilka dni z rzędu oswajał ją z widokiem amazonki uczepionej przy siodle.... poczem, pod oknem pokoju ojca, ze wzruszeniem patrzącego z fotelu na ukochaną córkę, Stasia — udając spokój i odwagę — dosiadła kasztankę i przejechała kilkadziesiąt kroków w około trawnika. Masztalerz prowadził **Ł a n i ę**; tak nazywała się czystej krwi angielka, wcale ładna i zgrabna, chociaż nie młoda.

Po pierwszej lekcyi, przyszła druga, trzecia i dziesiąta. Stasia przestała się lękać konia, nabrała wprawy w trzymaniu się na siodle i w kierowaniu rasową klaczą. W parę tygodni potem objeżdżała ogród cały; w miesiąc puszczała się w pole i na gościniec przez las wiodący. Towarzyszył jej berajter, na równie jak Ł a n i a starym gniadoszu Po każdej wycieczce, wracano na trawnik pod okno hrabiego, który z rozkoszą patrzył na kolory, wykwitłe na bladem licu Stasi i na zadowolenie malujące się w jej oczach.

Bóg dał jakby umyślnie lato suche, ciepłe, pogodne.... dobre do spacerów konnych.

Wpływ słońca — rzadko kiedy w tym roku z słanianego chmurami — przyspieszył zbiory. Rozległe łany zbóż dworskich, ożywiły się mrowiem pracowitego ludu. Pod ścianą zlekka od ciężkich kłosów pochylającej się pszenicy, stanęły zastępy żniwiarek i żniwiarzy, nucących wesołe i zawodzących rzewne pieśni. Na tle słomy — dopóki zginali się ku ziemi — i na tle nieba — kiedy prostując się, ładnym ruchem rąk wznosili nad głową sierp błyszczący i pęk użętej pszenicy — rysowały się malownicze postacie: parobków, kobiet, dziewcząt i dzieci wiejskich.

Śliczny bo widok przedstawiały pola, a z dyssonansów złożona harmonia — bijąca z ich przestrzeni — wzmagała urok tego widoku.

Od dołu smuga ciemnego złota... wyżej lazur bez końca... a na tem wszystkiem: ogorzałe twarze, perkalowe, kraśne spodnice, pasy rzemienne, koszule drobnym przyozdobione haftem, czepce z grubego muślinu, kapelusze z żytnej plecione słomy, wełniane chustki czerwone i ramiona nagie, jak krew z mlekiem białe, rumiane lub jak spiż śniadawe, w ciągłej działalności to zniżające się ku zagonom, to wybiegające nad falujące morze kłosów, tu i owdzie urozmaiconych — niby złoty klejnot rubinem i szafirem — to modrym bławatkiem, to pąsowym makiem, to kąkolem różowym. Za sznurem z ludzi, drgającym życiem nieustannem, za szeregiem żniwiarzy przebijających złotą ścianę, i długo przebić jej niemogących — ściernisko, jeszcze nie jesienne, jeszcze nie smutne, bo zasłane garściami tylko co użętego zboża, najeżone pękatemi snopkami, dyszące świeżością nagle odsłoniętej, pulchnej, zielenią pokrytej ziemi. Promienie słoneczne prześlizgują się po niej i biegną dalej, ciągnione — jak magnes — wyostrzoną stala w księżyc wygiętych sierpów. Odbijają się w nich jak w zwierciadłach, a odbicie to sypie w około blaski migotliwe, że aż oczy bolą. Skowronki zawieszone w błękicie i śpiewające nieustannie, przypatrują się im ciekawie. Przepiórki swojem urywanem *s t a c c a t o*, nawołują pisklęta w gąszczu pszenicznym ukryte. Konik polny, zda się, że strzyże, szybko poruszanemi nożyczkami. Pszczoły brzęczą; w dali bocian klekocze, a derkacz aż gdzieś z łąki w parze z krzykiem się odzywa. Wszystkie te odgłosy — chociaż różne — tworzą razem jakiś szmer melodyjny, czarujący i wzruszający. Słowem natura rozwinęła jedną ze swych najcudniejszych dekoracyj nad sceną letniego sezonu, pozwalając ludziom i ptakom — solistom — wykonywać zachwycającą symfonię lata, przy wtórze cichych chórów i *pianissimo* akompaniującej im orkiestry.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

Sejm krajowy.

(*XII Posiedzenie sejmowe z d. 15 stycznia.*
(Dokończenie.)

Z porządku dziennego następowało sprawozdanie komisyi budżetowej z petycyi adjunktów krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie o podwyższenie płacy. Sprawozdawca poseł Stanisław Stadnicki. Izba uchwala bez dyskusyi wniosek komisyi budżetowej tej treści:

Art. I. ustęp 2 co do etatu osób i płac krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich w myśl uchwały wys. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877 r., znosi się w brzmieniu dotychczasowem, a natomiast uchwala się brzmienie tegoż ustępu następujące:

Art. I. ustęp 2gi: „Z dwóch adjunktów, jednego we Lwowie, drugiego w Krakowie, o rocznej płacy 1200 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym po 200 zł. i z prawem do pięciolecia po 80 zł.“

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi budżetowej z wniosku przedłożonego przez Wydział krajowy, dotyczącego kredytu dla spółek wodnych. Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz. Bez dyskusyi uchwala Izba: Przedłożone sprawozdanie e kredycie dla spółek wodnych, zwraca się Wydziałowi krajowemu do ściślejszego zbadania, a to w kierunku ułatwienia interesowanym kredytu, nie zaś udzielania pożyczek.

Dalej idzie sprawozdanie komisyi budżetowej z petycyi miasta Ulanowa, popartej przez komitet powiatowy. Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz. Uchwalono bez dyskusyi: 1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przesłał bezzwłocznie 1.500 zł. na ręce komitetu powiatowego rachunkowego, jako zapomogę dla pogorzelców miasta Ulanowa. 2. Sejm poleca jak najgoręcej uwzględnieniu c. k. Rządu wniesioną tak do Ministerstwa jak i do Rady państwa petycyę o użyczenie gminie miasta Ulanowa odpowiedniej pomocy ze skarbu Państwa w formie bezprocentowej pożyczki, lub jednorazowego zasiłku.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi prawniczej z petycyi gminy miasta Zatora i okolicznych gmin, w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Zatorze. Sprawozdawca poseł Zoll. Izba uchwala rezolucyę, popierającą petycyę gminy Zatora o utworzenie tam c. k. sądu powiatowego.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi prawniczej z petycyi gmin Polanka Wielka i Włosienica, względem wyłączenia ich z okręgu c. k. sądu powiatowego w Oświęcimie i c. k. Starostwa w Białej a przydzielenia do okręgu delegowanego c. k. sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Wadowicach. Sprawozdawca poseł Zoll. Izba uchwala rezolucyę dalszą do wydzielenia gminy Polanka Wielka i Włosiennica z okręgu sądu pow. w Oświęcimie i z c. k. Starostwa w Białej i przydzielenia ich do sądu powiatowego i Starostwa w Wadowicach.

Idzie dalej sprawozdanie komisyi prawniczej z petycyj gminy i gwarectwa w Jaworzniu w sprawie utworzenia nowego c. k. sądu powiatowego w Jaworzniu w powiecie Chrzanowskim. Sprawozdawca poseł Zoll.

Poseł Płaziński przemawia przeciw utworzeniu sądu pow. w Jaworzniu. Mimo tego przemówienia, Izba uchwala rezolucyą dążącą do utworzenia tego sądu w Jaworzniu.

Następuje sprawozdanie komisyi petycyjnej: a) z petycyi p. Sine Schreierowej dzierżawczyni myta w Jezupolu i Haliczu o odszkodowanie z powodu objazdu rogatek w skutek nowo powstałego przewozu promem przez Dniestr pod Dubowcami; b) z petycyi Oziasza Freyera i Abischa Garfunkla dzierżawców myta krajowego w Kadobińcach, Młynowcach, Załościach, Bohutynie Rozhadowie, Smykowcach i Zagrobeli o ryczałtowy opust w kwocie 6000 złr. w. a. za już poniesione i ponieść się mające straty. Sprawozdawca poseł Pławicki. Pierwszą petycyę p. Sine Schreiner odstąpiono po przemówieniu p. Wł. hr. Badeniego Wydziałowi kraj. do zbadania a ewentualnie uwzględnienia. Nad drugą przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Poczem odczytano złożony do laski marszałkowskiej wniosek p. Fruchtmanna i towarzyszy i posła Wasilewskiego i towarzyszy w sprawie reformy ustawy gminnej.

Koniec posiedzenia o godz. 2giej minut 35.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11.

(*Dr. X.*) **Pogląd na budżet krajowy na rok 1887, wedle wniosków komisyi budżetowej.** I. Koszta Reprezentacyi kraju, (Rubr. I). wynosiły w r. 1884: 97.625 zł., na r. 1886 preliminował Sejm 100.230 zł., na r. 1887 preliminował Wydział krajowy 102.390 zł., komisya budżetowa zaś w preliminarzu na r. 1887 pozostawia wniosek Wydziału krajowego bez zmiany. (Referent p. Kaz. hr. Badeni).

II. Koszta zarządu (Rubr. II.) wynosiły w r. 1884: ogółem 236.875 zł., na rok 1886 uchwalił Sejm 226.920 zł.; na r. 1887 preliminuje Wydział krajowy 236.489 zł. Komisya budżetowa (referent p. Kazimierz hr. Badeni), obniża o 2000 zł. wydatki na dyurnistów, a to z powodu, iż koszta na dyurnistów łożone rok rocznie wzastają, i doszły już do olbrzymiej kwoty „41 000 zł.“

Przy pozycyi: „dary z łaski“, wnosi komisya budżetowa subwencyę: dla Rozalii Piotrowskiej 200 zł., dla Wandy Dziubińskiej 200 zł.

Wydatki na wydawnictwo „Rozporządzeń krajowych“ obniża komisya o 500 zł. Ogółem w rubryce: „koszta zarządu“ komisya skreśla 2500 zł. i preliminuje na rok 1887 kwotę 233.989 zł.

III. Zakłady dobroczynności. (Rub. IV.) Wydatki w r. 1884 wynosiły w tej rubryce 11·072 zł.; na rok 1886 uchwalił Sejm 10.674 zł.; na rok 1887 Wydział krajowy wnosi 11.174 zł.

Komisya budżetowa, (referent p. Stanisław Stadnicki), przyjmuje tę rubrykę bez zmiany, a nadto wstawia jeszcze 500 zł. na Zakład osieroconych dziewcząt imienia ks. Ziemiańskiego w Przemyślu. Ogółem wnosi komisya 11.674 zł.

Preliminarz krajowego funduszu szkolnego [Rubryka VII poz. 49], sprawozdawca poseł Madejski. W roku 1884 na pokrycie niedoboru krajowego funduszu szkolnego, wydano 434.275 złr. Na rok 1886, na pokrycie niedoboru krajowego funduszu szkolnego, uchwalił Sejm 360.008 złr. Na rok 1887, na pokrycie niedoboru krajowego funduszu szkolnego, wstawia Wydział krajowy 379.824 złr.

Komisya budżetowa zaś wnosi 387.824 złr. t. j. o 8000 złr. więcej od Wydziału krajowego, a o 33.274 złr. mniej od wniosku Rady szkolnej krajowej.

Przy tej sposobności roztacza komisya budżetowa pogląd na działalność Rady szkolnej krajowej w przedmiocie szkół ludowych w r. 1886.

W ciągu r. 1886 przekształcono szkół filialnych na etatowe 11; szkół nowych zorganizowano 158; do zorganizowania w ciągu roku 1887 zaprojektowano szkół 150.

Rada szkolna krajowa preliminuje wydatki funduszu szkolnego krajowego na rok 1887 w kwocie	708.594 złr.
Wydział krajowy oblicza dochody na	287.496 złr.
Niedobór zatem wynosiłby	421.098 złr.

W wydatkach funduszu szkolnego krajowego komisya budżetowa preliminuje:

I. Dział: Zasiłki dla funduszów szkolnych okręgowych:

Rubr. I. na pokrycie niedoboru z powodu płac nauczycieli i nauczycielek etatowych .	270.406 złr.
Rubr. II. na mniejsze potrzeby szkolne i urzędowe . . .	33.626 złr.
Rubr. III przybory naukowe	10.910 złr.
Rubr. IV. na konferencye okręgowe.	15.842 złr.
Rubr. V. na biblioteki okręgowe	1.925 złr.
Rubr. VI. na rozmaite wydatki	3.663 złr.
Rubr. VII. na utrzymanie szkół nowych	14.538 złr.
Rubr. VIII na płace nauczycieli i nauczycielek nadetatowych	131.000 złr
Rubr. IX. zasiłki zwrotne dla funduszów szkolnych okręgowych	20.000 złr.
	501.910 złr.

II. Wydatki własne funduszu szkolnego krajowego:

Rubr. X do XXIII Substytucye 7.000 złr. zasiłki dla szkół, utrzymywanych przez korporacye 3690 złr., adjuta 5000 złr., remuneracye dla inspektorów okręgowych 2000 zł renumeracye i zapomogi 29.000 złr. Podatki 650 i dyety 500 złr., dodatki 5 letnie 79.178 złr., dodatek funduszu emerytalnego 12 100 złr., emerytury 5900, dary z łaski 3492 złr., potrzeby ogólne 5000 złr. rozmaite wydatki 4200 złr. zasiłki na budowę szkół 15000 zł. ogółem .	173.410 złr.
Ogólna suma wydatków	675.320 złr.
Sumę dochodów przyjmuje komisya budżetowa w sumie .	287.496 złr.
Niedobór do pokrycia z Rubr. VII. poz. 49 budżetu funduszu krajowego wynosi wedle komisyi budżetowej	387.824 złr.

Dalsze wnioski komiski budżetowej w rubryce VII poz. 67 — 73, referent p. dr. Stanisł. hr. Badeni są następujące: n a t e a t r p o l s k i w K r a k o w i e w r. 1884 wydano 7000 złr. na r. 1886 uchwalił Sejm 7000 złr. na r. 1887 preliminuje Wydział kraj. 8000 złr. a komisya budżetowa z uwagi, „że niemal każde przedstawienie, jeżeli nie odpowiada wszelkim wymaganiom artystycznym, nosi piętno staranności i chwalebnych usiłowań“ wnosi również 8000 złr., na teatr polski we Lwowie stały zasiłek 4200 złr., i do rozporządzalności Wydziału krajowego na dramat i komedyę 10.000 złr., na operę 10.000 złr., przyczem zwraca komisya uwagę Wydziału kraj., iż jakkolwiek jest rzeczą zupełnie naturalną, że przedsiębiorstwo teatralne przedstawia takie utwory jakie mu powodzenie materyalne zapewniają, to jednak jest właśnie celem subwencyi, by umożliwić także p i e l ę g n o w a n i e i t e g o d z i a ł u l i t e r a t u r y d r a m a t y c z n e j, k t ó r y, c h o ć t ł u m ó w d o t e a t r u n i e ś c i ą g a, d a j e j e d n a k t e a t r o w i c e c h ę c z y n n i k a d o d a t n i e g o w r o z w o j u n a r o d o w y m i c y w i l i z a c y j n y m k r a j u.

Następnie preliminuje komisya budżetowa, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, na teatr ruski pod zarządem Besidy 5.000 złr., dla Towarzystwa muzycznego w Krakowie 800 złr., dla Towarzystwa muzycznego we Lwowie 3.000 złr., dla Harmonii 300, a nadto dla Tow. Lutni 200 złr. Wszystkie petycye o subwencye na kształcenie się w śpiewie lub muzyce, odstępuje komisya Wydziałowi kraj., polecając w szczególności petycyę Kazimiery Hellerównej.

Na utrzymanie pomników historycznych (sprawozdawca p. Stan. Stadnicki) preliminuje komisya budżetowa 13.100 złr., podczas gdy Wydz. kraj. preliminował tylko 11.510 złr. Nadwyżkę tę spowodowało podniesienie płacy dla adjunktów archiwów aktów grodz. i ziem. we Lwowie i Krakowie, i jednorazowy datek 1.000 złr. na odnowienie kościoła Naj. Panny Maryi w Jarosławiu. Przy tej sposobności komisya budżetowa zwraca uwagę Sejmu, że w wielu miejscowościach naszego kraju istnieją liczne, a nader cenne archiwa. Niedostateczny nadzór i pospolity brak należytego ocenienia ich wartości jest przyczyną, że cenne te pomniki, wartości dziejowej w oczach naszych, ulegają niepowrotnemu zniszczeniu lub zatracie. Uwaga ta powoduje komisyę do wniesienia odnośnej rezolucyi do Wydziału kraj, aby zbadał, w jaki sposób te liczne akta i księgi dałyby się połączyć z archiwami krajow. aktów grodzkich i ziemskich.

Na żandarmeryę preliminuje komisya budżetowa (sprawozdawca hr. Kaź. Badeni), zgodnie z Wydziałem kraj., 77.587 złr.

Na drogi krajowe wnosi komisya (referent Artur hr. Potocki) kwotę 881.661 złr., t. j. o 44.850 złr. mniej od wniosku Wydziału kraj.

Na szupaśnictwo (sprawozdawca Kaź. hr. Badeni) wnosi komisya budżetowa, zgodnie z Wydziałem kraj., kwotę 23.000 złr.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 15 stycznia.

(*K.*) Jak obecnie rzeczy stoją, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że „u g o d a“ z W ę g r a m i przyjdzie w krótkim przeciągu czasu do skutku. Doniesienia dzienników wiedeńskich, iż Rząd już wziął pod rozwagę, czyby wypadało przedłużyć związek cłowy i handlowy z Węgrami, na podstawie istniejącej taryfy cłowej, a więc bez rewizyi tejże, czy też przedłużyć ugodę *telle quelle* na jeden rok, są zupełnie bezpodstawne.

S p r a w a i n d e m n i z a c y j n a, którą poruszył hr. Alfred Potocki, dała powód niektórym dziennikom naszym do różnych mylnych uwag. Załatwienie tej sprawy zależy jedynie od większości parlamentarnej w Radzie państwa. Że Rząd starał się załatwić tę sprawę ostatecznie, tego dał dowód kilkakrotnie. Gdyby więc dzisiaj Sejm galicyjski uchwalił rezolucyę w kierunku, przez hr. Alfreda Potockiego wskazanym, to rezolucya ta musiałaby być uważaną za adresowaną do pojedynczych klubów w Radzie państwa, i mogłaby posłużyć naszym posłom w Radzie państwa za podstawę do dalszego działania. Oparty o powagę Sejmu, o żądania, wyrażone świeżo przez reprezentacyę kraju, miałby klub polski w Radzie państwa bez porównania silniejsze moralne stanowisko przy ewentualnych rokowaniach w sprawie indemnizacyjnej. K i e d y rokowania te będą mogły nastąpić, to wypada zostawić rozstrzygnięciu klubu polskiego w Radzie państwa, który, znając dokładnie stosunki i prądy parlamentarne, najlepiej będzie w stanie wybrać stosowną do działania chwilę.

Napotkałem w wielu dziennikach lwowskich, a przedewszystkiem w dziennikach ruskich, narzekania na władze finansowe w Galicyi, z powodu rzekomo mylnego wymierzania i ściągania podatku zarobkowego lub dochodowego od stowarzyszeń, celom humanitarnym służących. Dzienniki ruskie wystąpiły tutaj przedewszystkiem w obronie czytelni ludowych ruskich, przypisując władzom finansowym w artykułach — godnych lepszej sprawy — cele polityczne. Ktokolwiek zna nasze władze finansowe, temu zarzut, iż władze te „bawią się w politykę“, wyda się śmiesznym. Co się zaś tyczy merytorycznej strony skarg, to muszę podnieść, że kwestya w mowie będąca zajmowała już nieraz trybunał administracyjny. Orzeczenia trybunału nie są pod względem zasadniczym ze sobą zgodne, zaś Ministerstwo finansów trzymało się zawsze w tej sprawie zasady, że — w granicach ustawy — winny władze finansowe postępować z jak największą oględnością przy wymierzaniu tego rodzaju podatku. Więcej, jak gdziekolwiek bądź indziej, musi tutaj znaleść zastósowanie „*das Princip der Billigkeit*“.

Ważną i wiele swojego czasu omawianą sprawę podatkową rozstrzygnął przed parą dniami trybunał administracyjny. Chodziło o rozstrzygnięcie pytania, czy koleje państwowe obowiązane są do płacenia dodatków gminnych. W Lincu wymierzyła mianowicie gmina dyrekcyi kolei zachodniej dodatek gminny od podatku domowo-klasowego z realności tej kolei, w obrębie gminy się znajdujących, za rok 1885. Dyrekcya generalna kolei państwowych wniosła przeciw temu rekurs do Wydziału krajowego, powołując się na to, że kolej zachodnia, jako kolej państwowa, nie płaci żadnych podatków państwowych od realności, celom tej kolei służących, że więc jest także wolną od płacenia dodatków gminnych, które to dodatki opierają się na wymiarze podatków państwowych. Wydział krajowy wyższoaustrjacki odrzucił jednak rekurs dyrekcyi generalnej, a to z powodu, że realności, do kolei należące, nie mogą być uważane za realności państwowe, jako służące celom przedsiębiorstwa, na zysk obrachowanego. Trybunał administracyjny, do którego się generalna dyrekcya odniosła, odrzucił również rekurs dyrekcyi generalnej, motywując swoje orzeczenie jednak tem, że dodatki gminne są rodzajem samoistnych opłat, które od wymiaru podatków państwowych o tyle tylko zależą, iż ich w y m i a r okazuje się jako dodatek do tychże podatków. Jeżeli więc podatki jakiejś osobie nie są wymierzone, to i dodatków gminnych jej nakładać nie można. Ponieważ jednak generalna dyrekcya nie dowiodła, że podatku domowo-klasowego jej nie nałożono, przeto jej rekurs musiał być pozostawiony bez skutku. Orzeczenie trybunału administracyjnego, jak widzimy, zasadniczo tej kwestyi, czy gminy mają prawo nakładać dodatki gminne na koleje państwowe, nie rozstrzygnęło. Ważnem jest ono jednakże ze względu na charakterystykę stosunku między podatkami państwowemi a dodatkami gminnemi.

Z dziedziny p o l i t y k i z e w n ę t r z n e j wypada podnieść, że mowę ks. Bismarcka uważają w tutejszych kołach za potwierdzenie tego, co w delegacyach wspólnych hr. Kalnoky o stosunku Austryi do Niemiec wypowiedział. Obecnie wie Europa z ust osób, najwięcej do informacyj powołanych, na czem polega przymierze austryacko-niemieckie. Jedynie pewna część dzienników wiedeńskich uderzyła na alarm, utrzymując, że ks. Bismarck odjął temu przymierzu wszelkie znaczenie, podczas kiedy te same dzienniki swojego czasu, wobec oświadczeń hr. Kalnokyego, z przymierza tego były zupełnie zadowolone. Że tego rodzaju postępowanie nie odpowiada logice, jest rzeczą pewną, że zaś te dzienniki, które wołają ciągle, iż się boją, i że bez obcej pomocy uważają państwo za stracone, działają niepatryotycznie, o tem nie potrzebuję się dłużej rozwodzić. Tego rodzaju postępowania winnoby unikać i nasze dziennikarstwo.

Sejmy krajowe.

Na przedwczorajszem posiedzeniu S e j m u b u k o w i ń s k i e g o, sprawozdawca komisyi administracyjnej, dr. Jan Z o t t a, złożył relacyę z projektu rządowego ustawy o rybołowstwie. Referent podniósł, że między gałęziami rodzimej produkcyi rybołowstwo znajduje się na Bukowinie na najniższym stopniu rozwoju. Aby temu zapobiedz, Rząd przedłożył projekt ustawy, która ma na celu obudzić gospodarkę rybną i uregulować jej stosunki w kraju. Atoli dla orzeczenia, czy przedłożony projekt jest wystarczającym, należy przedewszystkiem dokładnie porównać go z faktycznemi warunkami bukowińskiego rybactwa we wszystkich kierunkach i wypadkach. Na to zaś potrzeba dłuższych studyów, których komisya sejmowa nie jest w stanie przedsiębrać i dlatego wnosi: „Rządowy projekt ustawy rybackiej odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, iżby zwołał ankietę znawców i wspólnie z nią zbadał przepisy projektu odnośnie do tutejszych stosunków, a następnie, aby odpowiednie wnioski przedłożył Sejmowi na początku najbliższej sesyi.“

Z P r a g i donoszą, iż na wezwanie marszałka S e j m u c z e s k i e g o, aby n i e m i e c c y p o s ł o w i e najpóźniej do 25 b. m,

przybyli do Sejmu, w przeciwnym bowiem razie mandaty ich zostaną unieważnione, posłowie ci nie dadzą żadnej odpowiedzi, albowiem „w swoim czasie umotywowali obszernie powody wystąpienia.“

Na przedwczorajszem posiedzeniu dr. Rieger i 80 jego towarzyszy uczynili wniosek, aby polecić Wydziałowi krajowemu, iżby wziął pod pilną rozwagę sprawę urządzenia banku krajowego, wypracował odnośny projekt ustawy i statut i przedłożył je Sejmowi na najbliższej jego sesyi.

W sejmie morawskim wywiązała się obszerna dyskusya nad sprawozdaniem komisyi szkolnej, o stanie szkół ludowych na Morawii.

Po przemówieniu kilku posłów zabrał głos namiestnik, hrabia Schönborn, i zapewnił, że władze szkolne postępują bezstronnie pod względem narodowościowym a sumiennie pod względem rozwoju szkół ludowych, i że pilnie a zarazem ściśle są przestrzegane te prawne przepisy, które mają na celu obronę interesów religijnych.

Sejm dolno-austryacki odbył przedwczoraj dłuższe posiedzenie, poświęcone wyłącznie rozprawom nad przedłożeniem o urządzeniu krajowego banku hipotecznego dla Dolnej Austryi. Dyskusyę przeprowadzono do paragrafu 5, i odroczono dalsze rozprawy do dzisiejszego posiedzenia.

Sejm gorycki, po zupełnem wyczerpaniu przedmiotu obrad, został zamknięty dnia 24 b. m. trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Wypadki bułgarskie.

Z Rzymu telegrafują pod dniem 15 b. m.: Dzisiaj wieczorem oczekiwano przybycia deputacyi bułgarskiej, a tłumy ludu zebrały się na dworcu kolejowym. Delegaci nie przybyli jednak. Obiega pogłoska, że delegacya umyślnie spóźniła przyjazd, aby uniknąć przygotowanych na jej przyjęcie manifestacyj. Faktem jest, iż hr. Robillant ma oświadczyć delegatom, że Włochy pragną jak najusilniej, aby Bułgarya nie przedsiębrała nic zgoła bez zezwolenia Mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, tym bowiem tylko sposobem da się utrzymać pokój europejski.

Agencya północna rozesłała następującą depeszę: Nadchodzące z różnych stron wiadomości o poprawieniu się położenia międzynarodowego znajdują widoczne potwierdzenie. Istnieją podstawy do przypuszczenia, że rząd rossyjski uczynił nowe propozycye, świadczące nietylko o pokojowych jego intencyach, ale mogące nadto przyspieszyć porozumienie między Mocarstwami w kwestyi bułgarskiej. Wiedeński *Fremdenblatt* powiada, że Niemcy w charakterze rozjemcy znajdą w Wiedniu i w Petersburgu zupełną gotowość załatwienia, na gruncie słusznego porozumienia, wszelkich niezgodności. Według słów tej gazety, stanowcze oświadczenia ks. Bismarcka wywrą wszędzie otrzeźwiające skutki, nie wyłączając nawet Sofii, gdzie nie powinni zapominać, że sympatye Europy zaczną stygnąć, skoro tam przestaną liczyć się z pokojowemi interesami Europy.

Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Corr*, że i w tamtejszych kołach dyplomatycznych dzielą przekonanie o polepszeniu się widoków pokojowego załatwienia sprawy bułgarskiej. Rossya gotowa zrzec się kandydatury księcia Mingrelii — chociaż dotąd jeszcze formalnie tego nie uczyniła—i porozumieć się z Mocarstwami co do nowej kandydatury, byle tylko innym jej wymaganiom, mianowicie co do usunięcia regencyi i zamianowania nowego ministerstwa bułgarskiego, stało się zadość. Pragnie też Rossya ponownego wyboru wielkiego zgromadzenia narodowego.

Jako charakterystyczne znamię obecnej sytuacyi uważają w kołach dyplomatycznych konstantynopolskich serdeczny stosunek, jaki teraz panuje pomiędzy Turcyą a Czarnogórą. Zaczął się on od dnia imienin księcia Mikołaja W dniu tym odebrał książę powinszowania, przesłane mu przez sułtana, i odtąd zaczęła się wymiana wzajemnych życzliwości, trwająca aż do obecnej chwili.

Według depeszy z Sofii, bardzo dobre wrażenie zrobiło tam, że wszyscy dyplomatyczni przedstawiciele złożyli z okazyi Nowego Roku życzenia członkom regencyi. i przybyli na bal urządzony przez oficerów miejscowej załogi.

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż bezpodstawne są pogłoski, jakoby rząd wypłacał nieregularnie żołd i pensye żołnierzom i oficerom armii bułgarskiej. Dotychczas rząd bułgarski mógł spełniać punktualnie ciężące na nim w tym kierunku zobowiązania, a to dzięki pomyślnym wpływom tak bieżących podatków jak i zaległości. Zapewniają, że w listopadzie i grudniu wpłynęło do kas państwowych około 4 milionów zaległych podatków.

Otwarcie sejmu pruskiego.

Druga sesya bieżącego okresu prawodawczego sejmu pruskiego została otwartą w zeszły piątek w białej sali zamku królewskiego. Na uroczystość tę przybyło około 200 członków obu Izb. O godzinie 12 zjawili się w sali ministrowie z wiceprezydentem rady ministeryalnej p. Putkamerem na czele i zajęli miejsca po lewej stronie przysłoniętego czerwonem suknem tronu królewskiego. P. Puttkamer odczytał następnie mowę tronową.

Mowa tronowa zaznacza, że w położeniu finansowem nie zaszło żadne polepszenie. Rok administracyjny 1885/6, w którym zaciągnięcie pożyczki okazało się potrzebne, wypadł mimo to zadowalająco i wykazał, wskutek większych dochodów, zwyżkę w kwocie 7 mil., które jednak w tym samym roku musiały być zużyte. Bieżący rok administracyjny zakończy się prawdopodobnie równie pomyślnie. W roku przyszłym musi się podnieść suma pożyczkowa, której budżet państwowy od dnia 1 kwietnia 1887/8 znowu zapotrzebuje, do $28^1/_2$ mil. Dlatego też zachodzi potrzeba zmiany sposobu dostarczania pieniędzy przez dalszy rozwój podatków pośrednich, przekazanych ustawodawstwu państwowemu. Rząd niechce stawić odnośnych wniosków przedtem, zanim się będzie można spodziewać pomyślnych rokowań z parlamentem.

Oprócz przedłożenia o pożyczce zapowiada mowa tronowa przedłożenie w sprawie rozszerzenia sieci koleji żelaznych i w sprawie reformy administracyjnej w prowincyach nadreńskich.

Aby zapewnić skuteczność zarządzeniom, poczynionym w polskich okręgach, i dążności Niemców dostatecznie poprzeć, zachodzi potrzeba pomnożenia okręgów landratowskich, a odnośne przedłożenie również nastąpi.

W skutek kościelno-politycznej noweli wzmocniły się ku wielkiemu zadowoleniu króla przyjazne stosunki z Watykanem, a w ten sposób wyrównana została droga do dalszej rewizyi kościelno-politycznych ustaw. Mowa tronowa zapowiada więc przedłożenie w tej mierze.

Dalsze zapowiedziane przedłożenia tyczą się współdziałania władz autonomicznych przy oznaczeniu wysokości udziałów na rzecz szkół ludowych i rozszerzenia ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa, na robotników wiejskich i leśnych.

W końcu zapowiedziano jeszcze dwa przedłożenia agraryjne.

Mowę tronową przyjęto w milczeniu. Cała uroczystość zajęła kwadrans czasu.

Bezpośrednio po tem zebrały się obie Izby na posiedzenie.

Izba deputowanych została otwartą przez dotychczasowego prezydenta krótką przemową. Wybór prezydyum odłożono do dnia dzisiejszego.

Izba panów wybrała przez aklamacyę dotychczasowe prezydyum. Dzisiaj o godzinie 1szej po południu rozpoczną się obrady nad wnioskiem, aby na orędzie królewskie odpowiedzieć adresem.

KRONIKA

— **Popis pani Kochańskiej u Najwyż. Dworu.** O koncercie dworskim, który w piątek odbył się w apartamentach Najd. Arcyksiężnej Elżbiety, znajdujemy w dziennikach stołecznych następujące szczegóły. Zapreszona jako gość pani Sembrich Kochańska, przybywszy o godzinie 8 wieczór do arcyksiążęcego pałacu, zastała tem dostojne i świetne towarzystwo. O godzinie w pół do 9 przybył Najj. Pan, a już poprzednio znajdowali się tam Najd. Cesarzewicz Rudolf, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z małżonką, Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor, Albrecht, Wilhelm i Eugeniusz, dalej książe Filip Koburski z małżonką. Nadto znajdowali się pomiędzy zaproszonymi: w. ochmistrz hr. Hohenlohe, p. Minister hr. Kalnoky, hr. Bombelles i gen. intendant br. Bezecny. Pani Kochańska odspiewała najprzód pierwszą aryę z *Traviaty*, następnie Rubinsteina *Es blinkt der Thau*, Riesa „Kołysankę“, a na wyraźne życzenie Najj. Pana, mazurek Chopina „Pragnienie dziewczyny.“ Po każdym numerze pani Kochańska zbierała rzęsiste oklaski. Najjaśniejszy Pan, zarówno jak Najdostojniejsi Arcyksiążęta kilkakrotnie zaszczycali artystkę przemówieniami, a szczególnie Monarcha nadmienił, że słyszał już o jej licznych tryumfach i że się cieszy, iż oczekiwania widzi zupełnie ziszczonemi. Następnie świetne towarzystwo zasiadło do herbaty, poczem Najd. Arcyksiążę Eugeniusz wyraził artystce życzenie Najj. Pana, aby jeszcze parę piosnek zaśpiewała. Rozumie się samo przez się, że pani Kochańska z prawdziwą przyjemnością uczyniła zadość temu pochlebnemu wezwaniu i odspiewała rondo z *Lunatyczki*, ozdobione misternemi trylami i staccatami, dalej pełen brawury walc Ardittiego, oraz pieśń Förstera „Kocham cię, ponieważ kochać cię muszę“. Artystka, która przez cały wieczór była przedmiotem najchlubniejszych odszczególnień, otrzymała na zakończenie przez ochmistrza Najd. Arcyksiężnej Elżbiety, br. Schloissnigg'a wspaniały bukiet. Koncert skończył się o godzinie 11.

— **Dr. Alfred Biesiadecki,** protomedyk, obchodzić będzie w kwietniu r. b. jubileusz 25-letniej pracy w zawodzie lekarskim. Sekcya lwowska towarzystwa lekarzy galicyjskich postanowiła obchodzić ten jubileusz uroczyście i wybrała komitet, mający zebrać w drodze składek poważny fundusz, który wręczony będzie czcigodnemu jubilatowi z prośbą, aby oznaczył jego przeznaczenie na cel publiczny i odsetkami zeń rozporządzał dożywotnie. Do komitetu należą: dr. A. Czyżewicz, dr. J. Merunowicz, dr. H. Schram i dr. Edward Stroynowski.

— **Mszę świętą,** z upoważnienia Najprzewielebniejszego Arcypasterza, ks. Morawskiego, odprawił w sobotę z rana w prywatnem mieszkaniu chorego, p. Henryka Lama, przew. prowincyał OO. Bernardynów, ks. Golichowski, a to na intencyę szybszego wyzdrowienia pacyenta, którego ponownie zaopatrzył w św. Sakramenta.

— **Podziękowanie.** Pan G. złożył w prezydyum magistratu, na rzecz funduszu pożyczkowego dla mieszczan przemysłowców imienia Franciszka Józefa, kwotę 100 zł., na rzecz Domu Pracy 25 zł., i na rzecz ochronek chrześciańskich 25 zł. Za te dary składa p. prezydent miasta za naszem pośrednictwem szanownemu dawcy uprzejme podziękowane.

— **Pogrzeb** b. p. Filipa Zukra, który się odbył wczoraj w godzinach południowych, zgromadził przed domem żałobnym tysiące osób, które udziałem swym okazać chciały cześć zmarłemu obywatelowi. Za trumną, pokrytą wieńcami, wśród których znajdowały się wieńce „Od Lewicy Sejmu“ i „Od Rady miejskiej“, widzieliśmy w orszaku żałobnym postępujących JE. p. Namiestnika Filipa Zaleskiego, JW. Marszałka krajowego hr. Jana Tarnowskiego, wielu posłów sejmowych i członków Rady miejskiej, oraz przedstawicieli rozmaitych korporacyj i instytutów. Na ulicach, przez które pochód postępował, paliły się latarnie gazowe. W czasie, gdy zwłoki składano na karawanie, przemawiał imieniem Rady miejskiej prof. dr Roszkowski, zaś na cmentarzu izraelickim kaznodzieja Löwenstein, dr. B. Goldman i p. T. Romanowicz, oraz dr. E. Lilien w imieniu młodzieży izraelickiej.

— **J. Klaczko,** jak donoszą z Wiednia, wyjechał na dłuższy pobyt do Włoch, nie ze względów zdrowia, lecz z tęsknoty za krajem swoich studyów.

— **P. Jan Hruzik,** znany w szerszych kołach artysta-malarz, mianowicie portrecista i pejzażysta, tudzież restaurator starych obrazów, mieszka obecnie na ulicy Zielonej l. 48, co podajemy do wiadomości tych, którzyby z działalności artystycznej p. Hruzika korzystać chcieli.

— **Na rzecz ochronek miejskich,** zostających pod protektoratem Pani Namiestnikowej, danym będzie w piątek, dnia 21 b. m., w sali ratuszowej koncert pod kierownictwem p. dyr. Marka. Program: Oddział I. Duet na fortepian i skrzypce Smetany, odegrają pp. Marek i Tyberg. 2. Bizet. Arya z „Carmen“ odspiewa panna H. Patkiewicz. 3. Saint Saëns Menuet z Alceste. Liszt. „Prządka“ odegra panna M. Stengel. 4. Majerbeer. Cavatina z „Hugenotów odspiewa p. Czerny. Oddział II. 5. Vieuxtemps. Rondo brillant odegra p. Tyberg. 6. a) Tosti. Pieśń, b) Bajeczka. pieśń, c) Strauss. Valse favorite, odspiewa panna H. Patkiewicz. 7. Deklamacya. 8. Liszt. Rapsodya węgierska nr. 2, odegra 8-letnia pianistka Wandzia Likendorf. 9. Donizetti. Duet z „Faworyty“ odspiewają panna Patkiewicz i p. Czerny. Początek o godzinie 7 wieczór. Fotel 2 zł., krzesło 1 zł. 50 ct., wstęp 1 zł., miejsce numerowane na galeryi 80 ct., wstęp na galeryę 50 ct. Biletów dostać można w księgarniach pp Seyfartha i Czajkowskiego, Gubrynowicza i Szmidta.

— **W zakładzie herbacianym** rozdzielono od 14. grudnia 1886 do 14, b. m. porcyj herbaty: 30.754 z bułkami, z doliczeniem z poprzedniego miesiąca porcyj: 29.729, razem 60.483 z bułkami. Dobrowolne datki wpłynęły od pp.: J. Appermana z Wiednia 2 zł., Adolfa Sandig 2 zł., Julii Wixel 3 zł., Wiktoryi Niedziałkowskiej 2 zł., Feigi Lewin 3 zł., Racheli Feuerstein 1 zł., Elz 1 zł., Herscha z Morawy 1 zł., G. M. 10 zł., L. M. 3 zł., z doliczeniem już poprzednio wykazanej kwoty: 86·60 zł., razem 114·60 zł.

— **W miejsce rozsyłania biletów noworocznych,** złożyli w prezydyum magistratu na rzecz ubogich miasta Lwowa: Michalik, Selzer, Reichenstein, Hamber, Widrich, Nisson Karl, Józef Wolański, Żarska, Pilpel, Zipper, Pordes, Jolles, Flieg, Laufer, Karol Przybylski, Seller, Hüss, Połturak, Nass po 50 ct.; R. S. 10 sztuk bielizny dziecinnej i czapkę; E. E. 1 zł. i 1 koszulę, płaszcz dziecinny i kaftanik; M. L. F. 50 ct.; lokatorowie realności l. 42 Janowska 4 zł. 90 ct.; lokatorowie realności l. 4 ulica Rzeźnicka 2 zł. 8 ct.; Róża Frenkl 3 zł.; Salamon Platz i Madfes po 30 ct.; lokatorowie realności l. 17 ulica Sykstuska 3 zł. 10 ct; lokatorowie realności l. 2 ulica Kościuszki 2 zł. 60 ct.; lokatorowie realności $375^2/_4$ 1 zł. 20 ct.; Kowalska, Wysiatycka po 60 ct.; Herman, Hahn i Hubicka po 40 ct.; dr. Antoni Coghen i Józef Tokarski z Buska po 1 zł. Seweryn Krogulski (dla biednego ucznia) 2 złr.

— **Wiadomości teatralne.** Dziś, „Szczęście małżeńskie“ (*Le bonheur conjugal*) komedya w 3 aktach Albina Valabregue. — Jutro, „Lukrecya Borgia“, opera w 4 aktach Donizettiego.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 17 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr z południowej strony, temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza się zwiększa, pogodnie, co najwięcej opad wcale nieznaczny, rano mgła możliwa.

= **Przejechanie.** Woźnica prywatny, Seńko Ilczyszyn, przejechał wczoraj po południu skutkiem nieostrożnej jazdy, na ulicy Żółkiewskiej, Antoninę Bezę, żonę lakiernika, i zranił ją tak ciężko że musiano ją odwieść do głównego szpitala. Przestępcę oddano do sądu.

— **Swiatło z grobu Zbawiciela.** W gazecie *Swiet* czytamy: „W tych dniach przybył do Odessy książe Galicyn, powracający z Jerozolimy i przywiózł w szklanej latarni świecę zapaloną u grobu Zbawiciela. Książę przez całą drogę podtrzymywał płomień i zamierza zawieść go do Petersburga. W Odessie archiepiskop zapalił od świecy jerozolimskiej świeczniki w cerkwi“.

— **W Nieświeżu** na Litwie bawił niedawno czas dłuższy p. Bjanu, profesor historyi rumuńskiej w uniwersytecie bukaresztеńskim i kustosz tamtejszej biblioteki królewskiej. Prof. Bjanu przybył do Nieświeża; w celu odnalezienia w słynnych księgozbiorach książąt Radziwiłłów dokumentów i rękopisów, dotyczących historyi rumuńskiej. Przy pomocy bibliotekarza miejscowego, p. Zawadzkiego, powiodło się p. Bjanu odnaleźć kilka bardzo cennych dokumentów z wieku XVI i XVII. Między innemi odnalazł on portret jednej z księżnych Radziwiłłównych, Rumunki z pochodzenia. Portret wykonany został w połowie XVII wieku; księżna jest na nim przedstawioną w ówczesnym rumuńskim stroju narodowym.

— **Trzęsienie ziemi** obserwowano dnia 4 b. m., o godzinie $1^1/_2$ w nocy, jednocześnie w Zagrzebiu i w miejscowości Protivin, w Czechach. Trzęsieniu, które było lekkie, towarzyszył łoskot podziemny.

— **W skutek wybuchu gazów** ziemnych w Joungstown, w Stanie Ohio, jak donosi depesza z Nowego Jorku, powstał pożar, który zniszczył kościół baptystów, teatr opery i kilka innych gmachów publicznych.

— **O pożarze teatru** w Getyndze dochodzą następujące szczegóły: We wtorek, 11. bm., około godziny 12 w nocy ogień pokazał się na scenie, a znajdując nader obfity żer w nagromadzonych tam materyałach łatwo zapalnych, rozszerzył się tak szybko, że straż pożarna, która przybyła natychmiast, nie miała już właściwie innego zadania, jak lokalizowanie pożaru. Szczęściem, panowała zupełna cisza powietrzna, łatwo więc można było sąsiednie domy ochronić od pożogi. Uratowano także urządzenie restauracyi teatralnej i połączonych w nią kwater studenckich. W półtoryj godziny po wybuchu ognia stały już tylko nagie mury teatru; całe jego wnętrze spłonęło do sztętu. Spalony teatr był budynkiem bardzo starym i zupełnie nieodpowiadającym celowi. Od dawna noszono się z zamiarem zburzenia go. Znaczną stratę ponosi trupa, która dawała w nim właśnie gościnne występy.

— **Studentki w Paryżu.** Na wydziale medycznym uniwersytetu paryskiego zapisanych jest w tym roku 108 studentek, mianowicie 83 Rossyanek, 11 Angielek, 7 Francuzek, 3 Amerykanki, 2 z Austryi, jedna Rumunka i jedna Turczynka. Na kurs farmaceutyczny natomiast nie zapisała się ani jedna słuchaczka.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Korespondencya Redakcyi.

WPani Izabella Kownacka w Suszycy w. — Pismo WPani, użalające się, że *Gazeta Lwowska* mylnie przez Stryj, Skole i Turkę, zamiast przez Przemyśl do Chyrowa ekspedyowaną bywa, odstąpiliśmy c. k. dyrekcyi poczt, z prośbą o odpowiednie zarządzenie. Administracya nasza żadnej w tym względzie nie ponosi winy, gdyż *Gazeta* codziennie pod właściwym adresem jest wysyłaną.

WPan Stefan Tekielski w Krośnie. Pismo WPana, ze skargą na nieregularne dochodzenie *Gazety*, odstąpiliśmy c. k. dyrekcyi poczt z prośbą o właściwe zarządzenie. Z naszej strony zapewnić Pana możemy, że *Gazeta* codziennie jest wysyłaną.

Z teatru.

(„Lekkoduch“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego i Zygmunta Sarneckiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej, na benefis Mieczysława Frenkla, d. 14 stycznia)

W żywej bezwątpienia pamięci czytelników naszych jest powieść Zygmunta Sarneckiego p. t. „Złote Serce“, którą przed dwoma niespełna laty drukowaliśmy w odcinku *Gazety*. Treść tej powieści stanowi też tło, na którem osnuta została czteroaktowa komedya, ochrzczona mianem „Lekkoducha“, z tą wszakże różnicą, że to co w powieści stanowiło główny przedmiot pracy autora i uwagi czytelnika, zeszło na plan drugi: cała mianowicie strona psychologiczna powieści, studyum charakteru głównego bohatera, przeprowadzone bardzo misternie i z wielką głębokością w „Złotem Sercu“, ustąpiło miejsca żywiołowi komicznemu, reprezentowanemu w „Lekkoduchu“ przez Goldenkranza i Pittoriniego. Obie te postacie w komedyi występują w pierwszym rzędzie, gdy w powieści są tylko epizodycznem uzupełnieniem, jednym szczegółem całości. Natomiast sam „Lekkoduch“, Stanisław, który w powieści jest osobistością główną, malowaną z niezwykłą troskliwością w najdrobniejszych szczegółach, w komedyi blednie tak, że staje niemal na ostatnim planie, brak mu bowiem tego, co na scenie jest koniecznem, zwłaszcza dla bohatera, brak mu wszelkiego działania, wszelkiej akcyi. W powieści, złote serce jego występowało w najdrobniejszych faktach i fakcikach życia; to złote jego serce, swoją nieoględnością, dobrocią swoją a nieraz nawet biernością, wywoływało wypadki, następstwa, które uwagę czytelnika utrzymywały stale i budziły zajęcie. Na scenie bierność zabija, a że to wszystko, co w powieści było misternem i psychologicznem omówieniem charakteru, z konieczności w utworze scenicznym odpaść musiało, bohater „Złotego Serca“, jako „Lekkoduch“, przedstawił się nam zupełnie bezbarwnie, przedstawił się — mówimy otwarcie — jako najsłabsza postać w komedyi. — W skutek tego cały też kierunek, cała tendencya utworu musiała być zmienioną, a raczej musiała zniknąć. W „Lekkoduchu“ nie widzimy ani śladu tego, co w powieści było tłem głównem — rozwiązanie sztuki jest także odmienne. W powieści, złote serce bohatera naraża go wprawdzie na tysiączne przejścia bolesne, ale w końcu odnosi zwycięztwo, okazuje się silniejszem, i pewniej jeśli nie rychlej do celu, do szczęścia wiodącem, niż zimne wyrachowanie lub egoizm. W utworze scenicznym nie ma żadnej tendencyjnej idei, jest kilka epizodów skreślonych z prawda życiową, jest kilka postaci naszkicowanych z talentem, ale te epizody i te postacie w dość luźnym z sobą zostają związku.

Czy dla tego utwór ma być zupełnie chybionym? Zdaniem naszem: nie. Z tych kilku bowiem epizodów niepospolity talent autorów umiał stworzyć całość interesującą, a wyborną charakterystyką niektórych postaci odpowiedzieć zadaniu sztuki. Przypatrzmy się głównym postaciom i ich ugrupowaniu. Stanisław i Janina tworzą świat odrębny, świat serca i ideałów; obok nich widzimy adwokata Franciszka i żonę jego Ludkę. Franciszek to człowiek praktyczny, człowiek pracy, kochający żonę, ale zaniedbujący ją dla interesów. Stanisław poswięca wszystkie materyalne sprawy, dla uczuć swych lub artystycznych celów, Franciszek sądzi, że pierwszem zadaniem człowieka jest spełnienie obowiązku swego zawodu. Żona jego, Ludka, cierpi na tem zaniedbaniu bardzo; w gruncie uczciwa, ale pragnąca żyć i bawić się, gdy jej braknie czułego serca męża i jego czujnego oka nad sobą, daje się uwikłać w sidła światowe; z początku niewinne rozrywki, spacery konne z kuzynkiem hrabią Jerzym, a potem parę spojrzeń czułych, uściśnienie serdeczne ręki i nagle znajduje się ona na tej pochyłości, z której do upadku — krok tylko. Goldenkranz i jego żona, Flora, to znowu świat odrębny; bogaty bankier, i rolą, jaką mu dano w komedyi, i wyborną grą p. Frenkla, wysunął się na plan pierwszy. Próżny, egoista, chciwy, ale z niezupełnie popsutem sercem, Goldenkranz umie nawet uczynić dobrze, gdy go to nie wiele kosztuje, jest „mecenasem od sztuki“, za tanie pieniądze, a mową swoją i zachowaniem się stanowi żywioł komiczny utworu. Flora, kobieta na wskróś światowa, ma wszystkie złe instynkta próżnej i lekkiej kobiety, popsutej zbytkiem, który ją otacza, nie mającej zasad moralnych, goniącej za wrażeniami i wzruszeniami, których Goldkranz dać jej nie może. Strażnikami jej chwiejnej cnoty są wynajęci przez bankiera Bolek i Julek, rodzaj reporterów dziennikarskich najgorszego gatunku, piszący recenzye artystyczne temu, kto lepiej zapłaci. Wreszcie występują jeszcze dwa czarne charaktery: Pittorini i Urban. Pittorini to oryginalny typ chybionego artysty, rzeczywistego szulera i właściciela galeryi obrazów. Artystą on jest o tyle tylko, że wśród artystów się obraca, że umie odróżnić, co jest rzeczywistem dziełem sztuki a co efektownem partactwem, wszystkich też malarzy zna tak dobrze, że umie wybrać stosowną porę, chwilę krytyczną aby ją należycie wyzyskać; występuje wówczas w roli dobroczyńcy, będąc w istocie najstraszniejszym lichwiarzem. Urbana już przy pierwszem ukazaniu się na scenie poprzedza opinia człowieka bez czci, od którego odwraca się każdy szlachetny. Stanisław i Janina odwracają się też od niego ze wstrętem, za co ściągają na siebie srogą zemstę obrażonego, zemstę tem straszliwszą, że Urban ma wpływy potężne, któremi zgnębić może i zgubić. Praktyczny Franciszek pomimo zacności swej, obawia się tych wpływów i jak dla interesów odbiega ukochanej żony, tak też każe milczeć swej drażliwości i znienawidzonego Urbana w swoim domu przyjmuje.

Oto główne, działające w komedyi osoby. Z powyższej, bardzo pobieżnej charakterystyki, okazuje się jasno, że utwor, rozporządzający takiemi środkami, mając tak wybornie podzielony i obmyślony teren, nie może nie zainteresować widzów, pomimo owej zaznaczonej na wstępie bierności głównego bohatera i nie zbyt ścisłego powiązania epizodów. Są w tej komedyi rzeczy wyborne, epizody niezmiernie żywe i barwne, — jest życie, lekki a zarazem dokładny i pełen psychologicznego pogłębienia rysunek charakterów, a przytem dyalog zręczny i łatwy i komizmu dużo. Nam się wydaje, że autorowie nie mieli wcale zamiaru tworzyć wielkiej komedyi, któraby mogła stanąć na równi z innemi, poprzedniemi ich utworami, obok „Febris Aurea“, „Słonecznika“, lub „Rozbitków“. Dlatego też przerabiając powieść na scenę, odrzucili to wszystko, co mogłoby nadać pozór tendencyi, chcieli przedstawić mały obrazek życia, obraz tego ruchu rozmaitych uczuć i namiętności, który się nawet w najmniejszym zakresie w ograniczonym światku takich Stanisławów, Franciszków i Goldenkranzów odbywa. Zadość czyniąc upodobaniom szerszej publiczności, dali też autorowie dużo miejsca żywiołowi komicznemu w osobie Goldenkranza, może nawet z uszczerbkiem dla tych osób, które w tej komedyi głównie działać powinny. Lekkomyślność Stanisława, zbyteczna praktyczność Franciszka, zarysowane wybornie, ale tylko zarysowane. różnice charakterów kobiecych, Janiny, Ludki, Flory, wyszłyby bez porównania plastyczniej i jędrniej, podnosząc tem samem treść i wagę całego utworu, gdyby uwaga autorów nie była głównie się zwróciła ku ożywieniu sztuki komicznością semicką Goldenkranza.

Wykonanie „Lekkoducha“ było bez zarzutu, urządzenie pracowni artystycznej Stanisława odpowiadało nawet wybrednym wymaganiom, a gra artystów na zupełne zasłużyła uznanie. Benefisant, p. Frenkel, powitany przez licznie zgromadzoną publiczność długotrwałemi oklaskami i wieńcami laurowemi, z których jeden srebrny - miał zasłużone powodzenie w roli Goldenkranza, którą odtworzył ze zwykłym sobie artystycznym spokojem, a misterną finezyą w każdym szczególe. Inne role: Stanisława (p. Kwieciński), Franciszka (p. Woleński), Ludki (pani Stachowicz), Janiny (panna Pysznik), Flory (pani Rajmund), Pittoriniego (p. Ruszkowski), Urbana (p. Zboiński), hr. Jerzego (p. Hierowski) — były oddane zupełnie poprawnie.

***

Notatki literacko-artystyczne.

Wykład prof. Michała Bobrzyńskiego o „Sejmie czteroletnim“ X. Waleryana Kalinki. Niemniej liczną i doborową publiczność jak poprzednie odczyty prof. Tarnowskiego, zgromadził także wczorajszy wykład prof. Bobrzyńskiego. poświęcony bliższemu rozbiorowi jednej z najznakomitszych publikacyj na polu historyografii polskiej, Sejmu czteroletniego X. Kalinki. Prelegent podał na wstępie w głównych zarysach treść dzieła Rywalizacye państw europejskich podnoszą znaczenie Rossyi, która pod energicznym rządem Katarzyny zdobywa sobie wpływ na wypadki europejskie, jakiego poprzednio nie miała; związana przymierzem z Józefem II rozpoczyna wojnę z Turcyą w r. 1787, skutkiem czego odwraca się na czas pewien od spraw polskich. W tej szczęśliwej chwili, kiedy Polska więcej miała swobody działania niż poprzednio, zawiązuje się pod węzłem konfederacyi sejm, mający przeprowadzić reorganizacyę Rzpltej; zwiedziony ułudnemi przyrzeczeniami dworu berlińskiego, usuwa się coraz więcej od Rossyi i przechyla coraz wyraźniej na stronę Prus, z któremi ostatecznie przychodzi do aliansu. Wśród tego pracuje nad reformą wewnętrzną. znosi naprzód liczne dotychczasowe magistratury, jak Radę nieustającą, odbiera królowi atrybucye, jedne po drugiej, ażeby potem na nowych podstawach zbudować nowy gmach rządu w Rzpltej. W kwestyi wprowadzenia tronu dziedzicznego nie waży się ostatecznego wypowiedzieć słowa i odwołuje się do sejmików, które się na nią zgadzają z dodatkiem, aby domowi saskiemu przyznać prawo do tronu. Na tym ustępie, do którego x. Kalinka dodał jeszcze rzecz o sprawie miejskiej i literaturze politycznej ówczesnej, kończy się drugi, ostatni dotąd ogłoszony tom Sejmu czteroletniego. Bardzo miłą niespodziankę zrobił prelegent publiczności, podając treść t r z e c i e g o, opracowanego już ale dotąd w rękopisie spoczywającego tomu. Początkowo sejm działa jeszcze wśród tychsamych sprzyjających okoliczności, co poprzednio; mocarstwa, zajęte innemi sprawami, nie mogą mięszać się do jego czynności; niebawem jednak zaczynają się gromadzić chmury, dochodzą wieści do Warszawy o zbliżeniu Rossyi do Prus, oczywiście kosztem Polski; potrzeba szybkiego działania staje się konieczną, jeżeli sejm ma przynieść jakieś dodatnie rezultaty. Pod wpływem tego niebezpieczeństwa następuje zbliżenie obu partyj, które dotychczas stały odosobnione i niejednokrotnie czynności swoje nawzajem paraliżowały: partyi królewskiej, regalistów i partyi Ignacego Potockiego, t. z. stronnictwa patryotycznego. Rezultatem tego kompromisu jest konstytucya z 3go maja 1791 r. Posiedzenie sejmowe z tegoż dnia tudzież z 5 maja opisane dokładnie i szczegółowo, treść konstytucyi wszechstronnie rozebrana i oceniona, oto ostatnie ustępy, opracowane przez x. Kalinkę, akt trzeci wielkiego dziejowego dramatu, którego nie było danem autorowi dopowiedzieć do końca. Chcąc historyę sejmu czteroletniego przedstawić w całej pełni, w jego następstwach i skutkach, należałoby jeszcze opracować i konfederacyę targowicką i powstanie kościuszkowskie; może być, że kiedyś z materyałów zebranych przez x. Kalinkę, da się zestawić dokładny obraz tych dalszych wypadków dziejowych, ale nie będzie to we właściwem tego słowa znaczeniu dalszy ciąg dzieła rozpoczętego przez x. Kalinkę, bo praca jego nosi na sobie piętno wybitnie indywidualne, którego nikt już naśladować nie potrafi.

Na czemże tedy polega ten indywidualizm x. Kalinki, jako pisarza dziejowego? Wiadomą jest rzeczą, że jest on mistrzem w kreśleniu portretów osób historycznych. W pierwszym i drugim tomie jest tych portretów wiele, jak np. Potemkina, Branickiego, Czartoryskiego Sapiehy i t. p. w trzecim znajduje się świetna charakterystyka Ign. Potockiego i miniaturowy, ale nader zgrabny obrazek Piatolego. Jest w Polsce jeden tylko mistrz który w portretowaniu tem dorównać może Kalince — Matejko. I Matejko studyuje, bada, czyta dokumenta i opisy, chcąc odtworzyć jakąś osobę z przeszłości, ale do odtworzenia tego używa modelów z teraźniejszości. Podobnież i Kalinka bada i studyuje rysy charakterystyczne osób, ale do otworzenia ich bierze jakiś wzór z teraźniejszości, najczęściej z potomków tych osób, jak gdyby wierzył w dziedziczność charakterów. W tej zaś charakterystyce spotykamy się częstokroć ze zdaniami, które daleko odbiegają od tych, jakie dotyczas przywykliśmy słyszeć; jest w niej częstokroć ocena ostra, może aż nadto ostra, i znowu nieraz łagodna, aż do przesady. Jest w pracy Kalinki jakaś dziwna niechęć do t. z. arbitrów sejmowych, t. j. publiczności przysłuchującej się obradom sejmowym, darzącej oklaskami wszystkie pomysły i mowy, które się jej podobały, objawiającej swe niezadowolenie, w razie. jeżeli się pojawiła myśl niepopularna, publiczności, która bardzo silnie wpływała na posłów, tak, że niejednokrotnie nie ważyli się wypowiedzieć przekonania, niezgodnego z jej opinią. Jest w tej pracy dalej niechęć przeciw kobietom, które sprawami politycznemi interesowały się podówczas wielce i w niejednym względzie nadawały im kierunek i popęd; jest wreszcie niechęć do „ulicy“ warszawskiej, która gorączkowała się do czynności sejmowych, jedne wynosząc pod niebiosa, inne potępiając. Skądże ta niechęć, skąd ta krytyka i osób i opinii ówczesnej? Zwykliśmy byli dotychczas idealizować działalność sejmu czteroletniego; widzieliśmy w jego pracy reorganizacyjnej trwały pomnik niespożytej siły narodu; sejm ten postawił program polityczny, który mu przynosi zaszczyt prawdziwy, który pozostał i później, w czasach porozbiorowych, programem narodu, bez którego może nie bylibyśmy niczem. A wszystko to zdziałał przecież zgodnie z ową opinią rozbudzoną podówczas do nowego życia. Jestto na pozór sprzeczność potępiać opinię, a idealizować działalność sejmu. U ks. Kalinki sprzeczności tej jednak nie ma. On nie idealizuje nawet działalności samego sejmu. Dla dobrych intencyj stronnictwa patryotycznego jest on pełen uznania, przyznaje, że w zasadzie, w teoryi, reorganizacya przezeń wprowadzona, miała bardzo wiele stron dodatnich; ale na tę działalność sejmu wewnętrzną nie kładzie głównego nacisku; nacisk ten spoczywa gdzieindziej. Zdaniem Kalinki zadaniem sejmu tego było nie tyle pozostawić Polsce piękny testament na przyszłość, jak raczej uratować ją od zagłady. Dla tego zbłądził sejm, dając się uwodzić podszeptom Lucchesiniego, zbłądził chwytając się oburącz niebezpiecznego aliansu z Prusami, zbłądził, zrywając z Rossyą pod której osłoną można było powoli regenerować Rzpltą; zbłądziło stronnictwo patryotyczne, które politykę tę zainaugurowało, i które autor z tego powodu częstokroć nazywa stronnictwem pruskiem, zbłądziła opinia, która do polityki tej popychała i manifestacyami swemi takową popierała. Dla tego słuszność miał Stanisław August, który wszelkiemi siłami dążył do tego, ażeby przeszkodzić aliansowi pruskiemu i utrzymać dobre porozumienie z Rossyą. To jest myśl zasadnicza dzieła ks. Kalinki. Ta myśl staje się przewodnią nicią jego opowiadania do tego stopnia że wpływa nawet na jego układ i konstrukcyę. Gdyby nacisk spoczywał na pracy wewnętrznej sejmu, niewątpliwie trzebaby było zacząć dzieło od przedstawienia dotychczasowego stanu Rzeczypospolitej, wykazania jego wad i niedostatków i od pierwszych pomysłów reformy Leszczyńskiego, Konarskiego, Kołłątaja i t. p. Na te kwestye zwraca autor wprawdzie także pilną uwagę, ale o literaturze politycznej mówi dopiero przy końcu tomu drugiego, o rozmaitych stosunkach wewnętrznych, instytucyach prawnych w ciągu dzieła, przy nadarzonej sposobności. Wszystko to czytelnik musi dopiero zebrać, ułożyć i ugrupować. Co zaś na pierwszy plan występuje, co rozpoczyna każdy tom, niemal każdy rozdział tego dzieła to rozgląd w stosunkach politycznych Rzpltej z monarchiami ościennemi, skreślenie sytuacyi ogólno europejskiej na której tle rozwija się działalność sejmu. Ztąd wynikła nawet odmienna metoda korzystania ze źródeł. Do wyjaśnienia stosunków Rzpltej z innemi państwami, a więc stosunków zewnętrznych, zebrał ks. Kalinka materyał tak obfity, że trudno myśleć o obfitszym; dla tego też, ta strona jego opowiadania przedstawia obraz pełny i wycieniowany we wszystkich szczegółach; przeciwnie, o ile chodziło o stosunki wewnętrzne, materyał jego jest więcej skąpym; tak ważne źródło, jak akta archiwum głównego w Warszawie jest mu obcem. Z tego płynie, że kwestye wewnętrzne traktowane są mniej dokładnie, że w niektórych punktach autor dochodzi do mylnych wniosków jak naprzykład, kiedy krytykuje ostro działalność komisyi wojskowej i skarbowej twierdząc, że bardzo mało zdziałały, gdy przeciwnie badania Korzona, tej samej dotyczące epoki, a oparte na pominiętym przez Kalinkę materyale wykazały, że działalność tych komisyj była wcale sprężystą i energiczną i przyniosła dobre owoce. W ogóle, z pracy autora zdaje się płynąć ten rezultat, że sejm czteroletni błędnie postąpił przeprowadzając gorączkowo radykalną reformę ustroju polityczno-społecznego w Polsce, a równocześnie inicyując awanturniczą politykę zagraniczną; że raczej starać się należało utrzymać dobre stosunki z państwami ościennemi, nie zrywać z żadnem, nie przerzucać się na stronę jednego z nich, przedewszystkiem zaś zachować neutralność między Rossyą a Prusami, ażeby w ten sposób zdobyć sobie warunki dalszego, spokojnego istnienia, a dopiero wśród tych warunków pracować, chociażby powoli, chociażby nie tak gwałtownie i nie tak radykalnie nad wewnętrznem odrodzeniem.

* * *

— **Komitet Wystawy krajowej**, a mianowicie jego oddział sztuki polskiej, rozesłał do artystów następującą odezwę: „Wielmożny Panie! Do Wystawy krajowej, mającej się odbyć b. r. w Krakowie, przydzielony został dodatkowo Oddział, poświęcony wyłącznie Sztuce polskiej. Celem tej osobnej Wystawy będzie zestawienie wszystkich działów i kierunków naszej Sztuki, uwidocznienie działalności artystycznej z ostatnich lat dwudziestu, oraz otwarcie pola dla artystów do popisu wobec całego kraju. Rozdawanie nagród i medali da możność publicznego uwieńczenia zasług tych, którzy odznaczając się w dziedzinie sztuki, najbardziej się do uświetnienia imienia polskiego równocześnie przyczynili. Nastręczy tu się również po raz pierwszy pożądana sposobność obrachowania się z naszemi środkami reprodukcyjnemi, których wydoskonalenie winno nas w najkrótszym czasie uwolnić od ciężkiego haraczu, jaki z tego tytułu zagranicy opłacamy. Ze względu przeto na wyjątkowe znaczenie zamierzonej wystawy, wzywając pp. Artystów, ażeby Oddział Sztuki polskiej utworami swojemi jak najliczniej zasiłali, mamy nadzieję, że Wielmożny Pan współudziału swojego nam odmówić nie zechcesz. W Krakowie, dnia 3 stycznia 1887 r. Dyrektor Wystawy: *Faustyn Jakubowski*. Przewodniczący Komisyi artystycznej: *Jan Matejko*.

Do zaproszenia dołączony jest regulamin wystawy dzieł sztuki, który ogłosimy w następnym numerze.

* * *

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek bezpłatny do „Gazety Lwowskiej“ za miesiąc styczeń wyszedł i zawiera: 1 Konfederacya Spytka z Melsztyna, przez dra A. Prochaskę. — 2. Stosunki i pieśni miłośne Mickiewicza w Odesie przez Józefa Tretiaka. — 3, Hieronim Łaski przez dra Aleksandra Hirschberga. — 4. System kar więziennych przez dra Józefa Rosenblatta. — 5, O charakterze polsko-słowiańskiej poezyi przez dra Sasa. — 6. Ryszard Bentley, przez dr. L. Ćwiklińskiego. 7. Awanturnicy XVIII. wieku przez Piotra Jaxę Bykowskiego. 8. Kronika literacka przez dr. Jana Bołoz Antoniewicza.

* * *

— **Wspaniałego dzieła** „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazie“, ukazał się zeszyt 28, a tomu „Wiedeń i Dolna Austrya“ dwunasty. W tekscie zawiera artykuł Najd. Cesarzewicza Rudolfa „Las Wiedeński“, M. A. Beckera „Podgórze Alp“ i J. Nordmanna „Das Waldviertel“. Zeszyt ten zawiera też 16

illustracyj. przedstawiających najciekawsze widoki uroczych okolic Dolnej Austryi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 17 stycznia 1887 r.

Lwów, pszenica 8·— do 8·40, żyto 5·70 do 6·—, jęczmień 4·50 do 7·—, owies 4·90 do 5·25, groch 5·75 do 9·—, wyka 4·50 do 5·60, rzepak 9·— do 9·35, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 32·— do 46·—, koniczyna biała 35— do 55·—, koniczyna szwedzka 30·— do 70·—.

Tarnopol, pszenica 7·90 do 8·20, żyto 5·—, do 5·70, jęczmień browarny 4·50 do 6·50, owies 4·25 do 4·55, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·25—4·75, rzepak n. 9·— do 9·25 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 47·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·85 do 8·25 łżyto 5 75 do 5·95, jęczmień 4·— do 6·50 owies 4·25 do 44·5, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·—, do 45·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·75, żyto 5·50 do 625, jęczmień 4·75 do 7·25, owies 4·60 do 5·10, groch 6·—do 9·50, wyka 4·75 do 5·20, rzepak n 9·25 do 9.35, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 47·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka ·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·10, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do —·—, lnianka —·—, do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 40·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów ·— do —·— zł.

Okowita na termina —·— do —·— zł.

Usposobienie dość ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

13 Posiedzenie Sejmu krajowego z dnia 17 stycznia 1887

Początek o godzinie 11 minut 40 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski.

Sekretarze: dr. St hrabia Badeni, St. Jędrzejowicz, Leniński i książę Władysław Sapieha.

Ze strony c. k. Rządu: JE. pan Namiestnik i radca szkolny Czerkawski.

St. hrabia Badeni odczytuje spis petycyj.

Pierwszy punkt porządku dziennego stanowi: 1. Sprawozdanie komisyi administracyjnej z przedłożenia rządowego projektu do ustawy zmieniającej niektóre postanowienia prawne o wykonywaniu prawa polowania. Sprawozdawca, p. Tadeusz hrabia Dzieduszycki.

Przy rozprawie szczegółowej zabiera głos poseł Romańczuk i sprzeciwia się §. 1 proponowanej ustawy, wedle której umowy o dzierżawę polowań gminnych mają być na lat 10 zawierane, zgłasza odnośną rezolucyę, która została dostatecznie poparta i wnosi poprawkę, aby w §. 1 zamiast cyfr 10,. 6, 14 lat, umieścić cyfry 5 3. 7. Sprawozdawca sprzeciwia się tej poprawce i oświadcza, iż musi obstawać przy wniosku komisyi. Poprawka p. Romańczuka została przez Izbę odrzucona.

Izba uchwala §. 1 w tej osnowie:

Umowę o dzierżawę polowań gminnych, które, stosownie do §§. 1 i 2 rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1852 (Dz. ust. p. nr. 257), w drodze publicznej licytacyi wydzierżawione być mają, winny odtąd być zawierane na przeciąg lat 10. Wyjątkowo tylko i to z ważnych powodów, może ten normalny okres lat dzierżawnych być zmniejszony do najniżej lat 6, lub zwiększony do najwyżej lat 14.

Odnowienie umowy bez licytacyi na podstawie §. 10 rorporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1852 (Dz. ust. p. nr. 257) dozwolone jest tylko w ostatnim roku istniejącej już dzierżawy i nie na dłużej, jak na nowych lat 10, wyjątkowo 14.

Przy §. 2 zabiera głos J. E. Pan Namiestnik i wnosi zmianę brzmienia ostatniego ustępu §. 2 w tym kierunku, iżby umieszczone było powołanie na §. 6 patentu cesarskiego z dnia 7 marca 1849 [Dz. u. p. nr. 154].

Izba uchwala tę poprawkę wraz z § 2 tej osnowy: Jeżeli w ciągu trwania umowy dzierżawnej o polowanie gminne, parcele gruntowe, do terytoryum dzierżawy należące, przez zmianę właścicieli wcielone zostaną w obszar nieprzerwanej przestrzeni najmniej 115 hektarów, którego właściciel staje się, na mocy §. 5 najwyższego patentu z dnia 7 marca 1849 (Dz. u. p. N. 154), uprawnionym do wykonywania na nich samoistnie prawa polowania, na ten czas powstające świeżo na tych parcelach prawo samoistnego polowania dla ich właściciela wchodzi w życie dopiero po ekspiracyi istniejącej dzierżawy polowania gminnego.

Jeżeli zaś przeciwnie, w ciągu trwania dzierżawy polowania gminnego, mniejsze parcele gruntowe, w skutek odprzedaży z obszaru 115 lub więcej hektarów jednolitej przestrzeni, na którym dotychczasowy właściciel samoistnie prawo polowania wykonywał, przyłączone zostaną w myśl §. 6 Najwyższego patentu z dnia 7 marca 1849 (Dz. u. p. l. 154) do terytoryum polowania gminnego, natenczas przyznaje się dzierżawcy polowania gminnego prawo wykonywania polowania także na tych świeżo przyłączonych parcelach, aż do expiracyi istniejącej umowy dzierżawnej bezpłatnie, jeśli ogólna przestrzeń przyłączonych parcel 115 hektarów nie dochodzi. Przy przestrzeni zaś 115 lub więcej hektarów, winna być bezzwłocznie rozpisana dodatkowa licytacya dla wydzierżawienia polowania na tych świeżo przyłączonych parcelach, na czas aż do expiracyi dzierżawy dotychczasowego polowania gminnego, a to z wyraźnem zastrzeżeniem prawa pierwszeństwa dla dzierżawcy dotychczasowego polowania gminnego.

Poczem Izba uchala w trzeciem czytaniu. Ustawę z dnia .... którą zmienione zostają niektóre postanowienia prawne o wykonywaniu prawa polowania.

Poseł Romańczuk postawił rezolucyę odnośnie do §. 1 ustawy o wykonywaniu prawa polowania, którą Izba odsyła do komisyi administracyjnej, z poleceniem, iżby jeszcze w tej sesyi zdała o niej sprawę.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych: a) gminom i obszarom w Denysowie i Kupczyńcach od mostu na rzece Strypie w Denysowie; b) obszarowi dworskiemu w Bereżnicy Królewskiej od mostu na odnodze rzeki Dniestr w Zurawkowie. Sprawozdawca poseł Władysław Badeni Sprawozdawca wnosi przyjęcie odnośnych ustaw *en bloc*. P. hr. Golejowski przemawia przeciw temu, ale Izba uchwala ustawę *en bloc*

Dalej idzie sprawozdanie Wydziału krajowego, jako komisyi, o prośbie gminy Przyszowy co do przyjęcia na fundusz krajowy kwoty 289 zł. 50 ct. w. a., należącej się gminie miasta Lwowa tytułem zwrotu kosztów utrzymania nieuleczalnej Magdaleny Hebdy Sprawozdawca poseł Hoszard, uwolniony od czytania, wnosi: Kwotę 289 złr. 50 ct., należącą się gminie miasta Lwowa tytułem częściowego zwrotu kosztów utrzymania Magdaleny Hebdy, pokryje fundusz krajowy z Rubr. XVI.

Poseł Romer wnosi, iżby fundusz krajowy pokrył całą kwotę utrzymania Magdaleny Hebdy t. j. 405 złr. Po przemówieniu sprawozdawcy, który imieniem Wydziału krajowego zgadza się na wniosek p. Romera, Izba uchwala pokryć całą kwotę 495 zł. kosztów utrzymania Magdaleny Hebd z funduszu krajowego.

Z kolei następuje prawozdanie komisyi górniczej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. Sprawozdawca poseł Chamiec. W rozprawie ogólnej nikt głosu nie zabrał, a Izba bez dyskusyi uchwala w rozprawie szczegółowej przyjęcie powyższego sprawozdania do wiadomości, i wstawienie do budżetu na rok 1887 w rubryce XV. następujących pozycyj: a) na badanie głębszych pokładów ziemi i przyswojenie krajowi wydoskonalonych systemów wiercenia (poz 182) 5.000 zł, b) na wydanie atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem (poz. 183) 1.000 zł., c) na chemiczno-technologiczne studya przeróbki nafty (p. 184, 185) 1.900 zł., d) na stypendya dla uczniów wyższych i niższych szkół górniczych (p. 191) 2.000.

Ustęp 3 wniosków komisyi górniczej zawiera następującą rezolucyę: Wzywa się c. k. Rząd do spowodowania zmiany §§. 17 i 124 ustawy górniczej z 23 maja 1884 w tym kierunku, iżby kopalnie minerałów żywicznych zostały zaliczone do kategoryi obszarów dla poszukiwań górniczych bez uprzedniego zezwolenia właściciela gruntu wzbronionych, a minerały żywiczne objęte ustawą państwową z 17 grudnia 1884, znalezione przy poszukiwaniach lub odbudowie minerałów zastrzeżonych, były przez właściciela kopalni górniczej uprawnionemu właścicielowi minerałów żywicznych bez zwrotu jakichbkolwiek kosztów do rozporządzenia oddane.

P. Romanowicz zapytuje sprawozdawcę, co znaczy wyraz, zawarty w rezolucyi, „odbudowa minerałów“. Sprawozdawca p. Chamiec, oznajmia, że jest to wyraz techniczny, za który nie bierze odpowiedzialności, gdyż tłomaczy się to przez niemieckie „*Abbau*“.

P. Romanowicz wnosi poprawkę stylistyczną, aby wyraz galicyjski „odbudowa minerałów“ zastąpiono wyrazem polskim „wydobywanie minerałów“.

Pos. Chamiec nie godzi się na tę zmianę, zwłaszcza, że wyraz „odbudowa“ znajduje się nawet w słowniku Łabęckiego (jedyny słownik górniczy polski). Izba uchwala powyżej zacytowany ustęp 3 z poprawką posła Romanowicza.

Przed przystąpieniem do następującego punktu porządku dziennego, a mianowicie do sprawozdania komisyi szkolnej z wniosku posła ks. Adama Sapiehy, w przedmiocie nauczania języka niemieckiego w szkołach średnich; (sprawozdawca pos. Czerkawski) — p. Marszsłek przedstawia Izbie radcę szkolnego, p. Czarkowskiego.

Poseł, Wojciech hr. Dzieduszycki, zabiera głos: Zrobiliśmy wszyscy to doświadczenie, że młodzież nasza nie włada dostatecznie językiem niemieckim. Jest to rzecz niebezpieczna w naszem położeniu. Kto jednego z 4 języków zachodnich nie posiada, ten jest skazany na niższy poziom naukowych poglądów. Otóż w naszym kraju jest niezbędnem zdobycie sobie języka niemieckiego. Komisya szkolna uznała całą wagę i doniosłość wniosku księcia Sapiehy, a poseł Czerkawski ułożył sprawozdanie znakomite. Brak znajomości języka niemieckiego nie jest zjawiskiem odosobnionem. Młodzież umie w ogóle mniej niż powinna, nie nabywa wiadomości przedmiotów dokładnie. Jest to zjawisko nietylko u nas spostrzeżone. Przez 8 lat uczą języków klasycznych, poetów dręczą na to, aby w nich znaleść gramatykę, uczniowie umieją aorysta pierwo ne i pochodne, umieja gramatykę łacińską, lecz po łacinie nie umieja an słowa.

Historyi uczą bardzo dokładnie: trzeba umieć cytować daty każdej bitwy, oczywiście na to, aby je zapomnieć. Z jakim rezultatem zdobyto szersze pole dla nauk przyrodniczych w nowych szkołach średnich nie pytajcie panowie. Młodzieniec uczy się krystalografii, klasyfikacyi zoologicznej na podstawie paleontologii, której nie umie. Możnaby o tem wiele jeszcze mówić; może z matematyką jest najmniej źle, ale także źle. Coś trzeba zrobić Jeżeli idzie o środki zaradcze to zostały one w znakomitym referacie p. Czerkawskiego wskazane.

Gimnazyum nasze jest szkołą uczonych. W skutek tego jest monstrualnością. Młodzież po nauce, przeznaczonej dla uczonych, ma pretensye dalekie, a nie chce się brać do roboty chlebodajnej. Społeczeństwo z uczonych składać się nie może. A my do tego mamy wielką skłonność. Dobrze będzie jeżeli młodzież wróci się do szkół wydziałowych takich, jakich u nas nie ma i do szkół przemysłowych. Mnożyć takie szkoły to nasze zadanie i cel. Trzebaby może założyć pewne seminarya dla nauczycieli gimnazyalnych. Możeby i ilość nauczycieli uczących w gimnazyum obniżyć. Możeby gimnazyum podzielić na 3 grupy, tak iżby w niższych grupach uczyli nie sami fachowi nauczyciele. Możeby i mniej egzaminować należało w gimnazyach, a więcej wykładać. Nauczyciel nie ma wyobrażenia o pedagogii i każdy mniema, że jego tylko przedmiot jest najważniejszy. W głowie ucznia brak miejsca na pomieszczenie tego wszystkiego co go uczą i powstaje chaos. Nauka języka obcego winna mieć na celu to, aby uczeń ten język rozumiał. Czytanie powinno mieć na celu kształcenie obywatelskiego uczucia: *humaniora* tak jak było dawniej; wtedy to filologia okazałaby się dobroczynną.

Mowca chwali usiłowania J. E. Ministra oświaty, dążące do zmiany kierunku wykształcenia na bardziej praktyczny z wybitnym charakterem przemysłowym. Mowca zwraca się z prośbą o reformę do Rady szkolnej kraj. aby w gimnazyach młodzież nie tylko się uczyła, lecz nauczyła czegoś.

Książę Jerzy Czartoryski: Nie idzie tu o lepszy system nauczania, — idzie tu o język niemiecki. Język niemiecki ma u nas odrębne znaczenie, ma i swoje osobne dzieje. Prawda, był czas, kiedy język niemiecki wywierał dodatni wpływ na nasz rozwój, lecz i to prawda, że był czas, kiedy nas gnębił. Od tej niewoli wyswobodzeni zostaliśmy wysokiem poczuciem sprawiedliwości i najwyższą wolą naszego Monarchy. Nie zapominając znamion tego języka, trzeba trzymać się tego, co nam na przyszłość w naszym rozwoju potrzebnem będzie. *Sine ira et studio.* Jest to sprawa ściśle szkolna. Reforma szkół średnich jest w powietrzu na całym starym kontynencie. Przypominam tu słowa, wypowiedziane niegdyś przez ś. p. Szujskiego. — Wszak kwestya ta nader żywo zajmuje najszersze koła nie tylko u nas. — Wszak znane są skargi na przeciążenie młodzieży. Walka o samą podstawę tego szkolnictwa wre dzisiaj na całej linii. Reforma w nauce języka niemieckiego jest dla na nie tylko potrzebą, lecz jest obowiązkiem. Język wykładowy pozostanie nietknięty — zostało to słusznie zaznaczone i przez wnioskodawcę i przez sprawozdanie komisyi — Mowca oświadcza, że będzie głosował za wnioskami komisyi.

P. dr. Zoll zabiera głos w skutek przemówienia Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Z góry zaznacza, że nie będzie mówił o tem wszystkiem, co p. Dzieduszycki, bo leży to po za kompetencyą dzisiejszej sprawy. Nie może jednak pozostawić bez odpowiedzi tego, co p. Dzieduszycki powiedział. Z tego, co mówił wynikałby zarzut, jakoby nauczyciele szkół średnich nie pełnili tak swoich obowiązków jak nauczyciele w innych krajach koronnych. Mowca sam, przed laty 11 podnosił sprawę utworzenia seminaryów dla nauczycieli szkół średnich. Jest to dziś sprawa niezałatwiona. W tej chwili nie ma na to innej rady jak należyte kierownictwo nauczycieli szkół średnich przez dyrektorów. A nauczyciele szkół średnich sami czynią wiele, aby naprawić to, co w pedagogicznem wychowaniu młodzieży naprawy potrzebuje. Mowca staje w obronie nauczycieli szkół średnich. Mowca tłomaczy, dla czego młodzież dzisiejsza nie umie mówić po łacinie jak dawniej. Dawniej musiano w szkole odpowiadać po łacinie dziś jest wcale inaczej.

P. Dzieduszycki chce, aby postępowano z młodzieżą ostrzej. Panowie: z tem trzeba być bardzo ostrożnym. Celujący uczniowie z gimnazyów, są na Uniwersytecie nieraz uczniami słabymi, a najsłabsi nieraz są chlubą Uniwersytetów. Ostro postępować to znaczyłoby nieraz zwichnąć talenta.

P. Wojciech Dzieduszycki konstatuje, że różnica. między tem co on powiedział a tem co p. Zoll mówi, jest prawie żadna, i dla tego odpiera uczyniony mu zarzut, jakoby występował przeciw nauczycielom szkół średnich. Nie o nauczycieli, lecz o system nauczania mu idzie.

P. Majer, wyjaśnia proceder w jaki komisya szkolna przy obradach nad wnioskiem A. Sapiehy postępowała.

Radca szkolny Czarkowski. Komisya szkolna przedłożyła szereg motywów, którym że stanowiska Rządu tylko przyklasnąć można. Przedewszystkiem należy zapytać, gdzie jest organ, który twierdzi, że młodzież wychodzi z gimnazyów bez znajomości języka niemieckiego? Kto o tem może powiedzieć? Ze nieraz spotyka się abituryentów w życiu towarzyskiem nie władających dokładnie językiem niemieckim, to rzeczą jest łatwą do zrozumienia. Mowca na podstawie swego doświadczenia twierdzić tego nie może, iżby istotnie było tak źle ze znajomością języka niemieckiego u młodzieży polskiej. Poseł hrabia Dzieduszycki uważał za rzecz stosowną nawiązać przy tej sposobności ostrą krytykę systemu naukowego w gimnazyach. Wprawdzie możnaby pocieszać się tem, że i gdzieindziej nie jest lepiej, więc nie wiadomo, dlaczego u nas miałoby być wyjątkowo lepiej. Zarzut, że wiele egzaminują a mało uczą, spotkał się z wprost przeciwnem twierdzeniem. Inny też argument co do klasowych nauczycieli, podniesiony przez mowcę pos. hrabiego Dzieduszyckiego, nie wytrzymuje krytyki wobec ogromu tego, co nauczyciele mają uczyć. Mowa hr. Dzieduszyckiego była zestawieniem wszystkich ujemnych stron, jakie w życiu szkolnem zdarzyć się mogą. Lecz czy one się zdarzyły, to rzecz inna. Wracając do języka niemieckiego, sprawozdawca wyraża wdzięczność dla komisyi szkolnej za przedstawione wnioski.

Sprawozdawca pos. Czerkawski nie chce powtarzać argumentów, zawartych w samem sprawozdaniu. Ustępstw w kierunku języka wykładowego komisya nie robi żadnych. Dotknęłoby to zanadto boleśnie nasze uczucie narodowe. (*Powszechne brawo i potakiwanie.*) — Pos. hr. Dzieduszycki przeszedł na zupełnie inne pole, które z naszym przedmiotem w małym stoją związku. Wprawdzie mógłbym się zrzec przyjemności polemizowania z hr. Dzieduszyckim. Poseł hr. Dzieduszycki rzekł, że szkoły gimnazyalne stoją na wyżynie nauki. Daruje pan hrabia, że się z tem twierdzeniem nie zgodzę. O właściwej, ścisłej nauce w szkołach średnich, mowy być nie może. Dla tego szkoła średnia w żadnym kierunku nie może doprowadzić ucznia do doskonałości.

Godzina 2ga, posiedzenie trwa dalej.

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj o godzinie 6 wieczorem obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie liczni dygnitarze wojskowi i *attachés* wojskowi Niemiec, Włoch i Serbii.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: Najd. Cesarzewiczowa, która z powodu lekkiej niedyspozycyi nie mogła dnia 11 b.m. opuszczać swych apartamentów, obecnie ma się już tak dobrze, iż w tych dniach podejmie zwykłe spacery.

Na przedwczorajszem pierwszem wielkiem przyjęciu u ambasadora francuskiego, pana Decrajis, byli pomiędzy innymi, pp. Ministrowie: hrabia Taaffe z małżonką, dr. Dunajewski, br. Prażak, br. Ziemiałkowski z małżonką, dr. Gautsch, margrabia Bacquehem, hr. Welsersheimb z małżonką; dalej liczni dygnitarze dworscy, wszyscy prawie uwierzytelnieni przy Najw. Dworze ambasadorowie i posłowie, wreszcie wielu członków miejscowej arystokracyi.

Według *Politische Corr*, dotychczasowy c. k. poseł w Bukareszcie, baron Mayer, wręczy w tych dniach królowi swe listy odwołujące go z dotychczasowej posady. Niewiadomo dotychczas, kto będzie następcą p. Mayera.

Czerniowiecka rada miejska wybrała ze swego łona komisyę z 7 członków, której poruczono obmyślenie i przedłożenie projektu, w jaki sposób ma obchodzić stolica Bukowina jubileusz 40-letniego panowania Najj. Pana, przypadający w r. 1888.

Jak donosimy w części urzędowej, Rada państwa podejmie na nowo swe prawodawcze czynności dnia 28 b. m. Według dzienników wiedeńskich, porządek dzienny pierwszego posiedzenia Izby deputowanych będzie obejmował: pierwsze czytaniu wniosku dr. Plenera, w sprawie urządzenia Izb robotniczych, oraz wniosku dr. Jacquesa, w sprawie odszkodowania osób, niewinnie zasądzonych.

Według *Pol. Corr.*, delegaci rumuńscy, którym poruczono prowadzenie rokowań z Austro-Węgrami, w kwestyi traktatu handlowego i konwencyi weterynaryjnej, przybędą ponownie do Wiednia około 28 b. m.

Budapester Corresp. zaznacza, iż stan austro-rumuńskich rokowań jest w ogóle pomyślny.

Pol Corr. donosi, iż celem uproszczenia i przyspieszenia dotychczasowego postępowania przy załatwianiu podań tych osób, które, pozostając w służbie publicznej i należąc do obrony krajowej, pragną uwolnić się od przepisanych ćwiczeń wojskowych, przeniesiono w pierwszej instancyi załatwienie takich podań, które to załatwienie przysługiwało dotychczas wyłącznie Ministerstwu obrony krajowej, na komendy obrony krajowej i zawezwano je równocześnie, aby uwzględniały, o ile na to zezwalają interesa służby wojskowej, podania władz i t. d. o zmianę terminu dla ćwiczeń wojskowych, lub zupełne uwolnienie urzędnika od tych ćwiczeń.

Z okazyi rozwiązania parlamentu niemieckiego zamieszcza *Nordd. Allg. Zeitung* następujący komunikat: „Wobec niemożności dojścia do porozumienia z obecną większością parlamentu w kwestyach żywotnych zabezpieczenia naszej siły obronnej, został parlament z najwyższego rozkazu dzisiaj rozwiązanym. Związkowe rządy, naród niemiecki i cała ojczyzna spodziewają się po nowym parlamencie, który powołanym będzie do obradowania nad jego dalszemi losami, że z lepszem zrozumieniem i z większym patryotyzmem uwzględniać będzie interesa narodu i ojczyzny. Przedewszystkiem żąda naród, aby każdy parlament, bez wahan a się i chwiejności uchwalił to, co potrzebnem jest do bezpieczeństwa cesarstwa na zewnątrz i wewnątrz i w tym też punkcie prosty rozum wyborców z pewnością większą wartość przypisywać będzie sądowi zwycięzkiego cesarza Wilhelma i jego doradzców, aniżeli opinii żądnych panowania polityków parlamentarnych“.

„Parlamentu wszakże, jakiego życzy sobie przeważna większość narodu, któryby uważał za uwłaczanie swej godności wywoływać „tak nędzne spory“, można spodziewać się tylko wtedy, gdy w przyszłej walce wyborczej wszystkie wierne cesarstwu żywioły i stronnictwa pójdą ręka w rękę i jeżeli uniknie się wszystkiego tego, co mogłoby sprowadzić nieporozumienia. Jeżeli duch partyjny, wychowany przez demokratyzm, ma być złamanym, to przeciwnicy demokracyi i panowania parlamentu powinni różnice, zachodzące między nimi podporządkować wyższemu celowi, co stać się może, jak tego dowodzą przykłady, bez wyrzeczenia się w czemkolwiek własnego przekonania.“

Wrocławska kapituła zbierze się, jak donosi *Germania*, w dniu 20 b. m. na posiedzenie, na którem ustanowioną będzie lista kandydatów na opróżnioną stolicę książęco-biskupią.

Biskup limburgski ks. dr. Klein, w czasie ostatniego pobytn w Berlinie, przyjmowanym był na osobnej audyencyi przez cesarza, a następnie przez cesarzewicza. Przy obu audyencyach obecnym był minister Gossler.

Z Bukaresztu telegrafują: Pisma opozycyjne donoszą, jakoby prezes gabinetu, Bratianu, miał zamiar ustąpić. Z dobrego źródła zapewniają, że pogłoska ta jest wymysłem. Pewne zmiany w gabinecie zajdą tylko co do teki spraw zagranicznych.

Około 20 bm. spodziewają się przybycia do Bukaresztu deputacyi bułgarskiej, która przez Ruszczuk uda się z powrotem do Sofii.

Z Rzymu donoszą: Rząd wezwał trzy fabryki, w Schaffhausen, Berlinie i Pawii, wyrabiające szarpie i inne przybory do zaopatrywań ran, ażeby przedstawiły oferty co do dostarczenia tych materyałów za kwotę 300.000 lirów. Dostarczenie tych przedmiotów ma być uzupełnieniem materyału ambulansowego. Jako termin dostawy oznaczono dzień 1 marca. Wydano równie rozporządzenie, ażeby karabiny Vetterlego przekształcone zostały na repetierowe w liczbie 400.000 najdalej do pierwszych dni marca.

Leodyjska *Meuse* otrzymała z Brukseli następującą wiadomość: Król wezwał prezesa gabinetu i ministra wojny i wystosował do prezesa Beernaerta zapytanie, czy wobec groźnych wojennych ewentualności ma zamiar nadal powoływać się na konieczność oszczędności przy zarządzeniach co do środków wojskowych dla zapewnienia bezpieczeństwa i obrony kraju. Na odpowiedź prezesa gabinetu, że gotów jest Izbie zaproponować potrzebne środki, wyliczył minister wojny szczegółowo kategorye broni, które powinny być pomnożone, a mianowicie utworzenie nowych bateryj artyleryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Dyrektor kancelaryi Rady państwa, radca sekcyi dr. Blumenstock, rozesłał już zakomunikowany mu przez prezydenta dr. Smolkę porządek dzienny pierwszego poświątecznego posiedzenia Izby deputowanych. Obejmuje on: Kredyt dodatkowy Ministra obrony krajowej; projekt ustawy w sprawie odszkodowania osób niewinnie zasądzonych; wniosek w sprawie urządzenia urzędu zdrowia; wniosek o wydanie regulatywy dla kas oszczędności; wniosek dr. Plenera o urządzeniu Izb robotniczych, wreszcie wnioski o zmianę ustawy prasowej.

Wiedeń, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszy koncert pani Sembrich-Kochańskiej zostały już rozsprzedane wszystkie bilety. Generalny intendent teatrów nadwornych, baron Bezecny zamierza pozyskać artystkę dla nadwornej opery.

Wiedeń, 17 stycznia. Dzisiaj została otwartą przy żywym udziale stron interesowanych giełda towarowa. Prezydent Dutschka miał mowę powitalną, na którą odpowiedział z podziękowaniem reprezentant wielkiego przemysłu Seutler.

Tryest, 17 stycznia. Ciągle i gwałtownie dmie wiatr północny. Spadły śniegi i pokryły ziemię warstwą na stopę. Termometr wskazuje 3 stopnie zimna, które trwa bez przerwy.

Berno, 17 stycznia. (*Tel. pryw*) *Mährisch Correspondent* ogłasza listę liberalnych posłów z lat 1863 i 1868, którzy potępili bezwzględnie wystąpienie posłów czeskich z Sejmu i Rady państwa.

Berlin, 17 stycznia. Motywa wniosku barona Solemachera, popartego przez 46 członków pruskiej izby panów, w sprawie uchwalenia adresu do cesarza, zwracają uwagę na przedłożenie wojskowe, które w tym celu zostało wniesionem do parlamentu, aby wśród naprężonych stosunków zapewnić Niemcom i Europie dobrodziejstwa pokoju. Parlament jednak uczynił zawisłem uchwalenie rzeczonego przedłożenia od warunków, które miały mu nadać nowy i niezgodny z dotychczasową praktyką zakres działania. Po odrzuceniu przedłożenia wojskowego, skutkiem czego okazała się potrzeba rozwiązania parlamentu, uważa izba panów za swój obowiązek, wyrazić cesarzowi zapewnienie niezłomnej wierności a zarazem nadzieję, że lud pruski okaże gotowość do wszelkich ofiar, aby utrzymać armię trwale na stanowisku, jakie jest koniecznem dla zabezpieczenia ojczyzny.

Bukareszt, 17 stycznia. Nowy cyrk Sidoliego zgorzał do szczętu. Nikt z ludzi nie utracił życia.

Petersburg, 17 stycznia. Dyrektor departamentu dla spraw państwowych Thörner został mianowany towarzyszem ministra skarbu.

Belgrad, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Zia-bey wręczy dzisiaj na prywatnem posłuchaniu królowi Milanowi obszerną odpowiedź sułtana na pismo królewskie nadające sułtanowi order Orła białego.

Jak donoszą z Konstantynopola, sułtan przyjął nadzwyczaj serdecznie nowego posła serbskiego Nowakowa.

Paryż. 17 stycznia. W departamencie Manche został wybrany do izby deputowanych kandydat republikański Riotteau 55.000 głosami przeciw kandydatowi konserwatywnemu admirałowi Rousin, który otrzymał tylko 45.000 głosów.

Bruksela, 17 stycznia. Liczba robotników, którzy zaprzestali robót w kopalniach węgli w Charleroi, wynosi około 2.000.

Bruksela, 17 stycznia. W Marchiennes-au-Pont odbyła się wczoraj wielka manifestacya, w której wzięło udział około 4.000 robotników z miejscowych kopalń węgla. Robotnicy domagali się głównie: ogólnego prawa głosowania i ustanowienia sądów polubownych.

Rzym, 17 stycznia. Deputacya bułgarska przybyła tu wczoraj. Przyjazd jej nie wywołał żadnych demonstracyj.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc styczeń dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat pod napisem „Choroby zakaźne“.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 stycznia 1887.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200	—	203	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	233	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	—	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	25	100	25
„ „ 4 prc. „ „ 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc) 3 pr. w. a. w likwidacyi		50	53	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		43	46	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalo gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	97	70	98	—
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	29	—	32	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	93	10	03
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17¼	1	19¼
100 marek niemieckich	61	50	62	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 14. stycznia 1887.

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.55	81.70
luty-sierpień	81.45	81.65
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82 70	82.90
kwiecień-październik	82.75	82.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	132.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.60	138.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	137.30	137.90
„ „ 1864 po 100 złr.	167.—	167.50
„ „ 1864 po 50 złr.	166.50	167.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 129 złr. 5 prc.	157.50	158·—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	99.55	99 75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.75	112.90
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	103.75	104 50
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.—	104.70
Węgier	104.60	105·20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.75	111.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.—	291.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	567.—	561.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	286.—	288.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	245.50	246.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	877.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	400.—	401.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2355	2360
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.50	202.—
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	232.75	233.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	253.90	254.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101 50	102.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.50	171.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład ola Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101—	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	96.40
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100 75
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	98.—	98 50
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	103.75
Banku austro węgiersk. po 5 prc.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	100.50	101.70
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.75	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100·25	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101.40
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	117.40	118.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.60	101.—
dtto dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.60	83.10
z r. 1884	92.—	92.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.40	100.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	—.—	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	—.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.75	43.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.55	14.85
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.60	9.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	60.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.50	35.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	45.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.50	127.—
Paryż za 100 ft.	49.8 .—	49.92.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.98.—	9.99.—
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.35.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 15 stycznia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	50
„ „ „ w srebrze	82	55
Renta w złocie	112	90
5 prc. austr. renta marcowa	99	80
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
„ „ kredytowego	290	30
Londyn	126	50
Napoleondor	9	98
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	61	90

L. 9278 (260 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Jana Hałana w kwocie 29 złr. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 1 lutego, 1 marca i 16 marca 1887, o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna licytacya $^{3}/_{4}$ części posiadłości w Rudnikach, wedle wykazu hipotecznego 136 do masy spadkowej Anny Krasy należących, na dwóch pierwszych terminach sprzedaż tylko za cenę wywołania 170 złr. lub powyżej, na trzecim zaś także poniżej takowej nastąpić może.

Jako wadyum kwota 17 złr. złożoną być ma, i że dla wszystkich tych, którzyby po dniu 4 kwietnia 1885 prawa rzeczowe na posiadłości, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby z jakiegobądź powodu uchwały niniejszej sprawy egzek. dotyczące, doręczone być nie mogły, Iwana Czeń, wójta w Rudnikach, kuratorem ustanowiono.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 15 listopada 1886.

L. 5273 (255 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, w kwotach 21 złr. 20 ct., 20 złr. 80 ct., 20 złr. 40 ct., 20 złr. i 250 złr. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności, pod lwh. 1, 180 i 189 ks. gł. gr. Zręczyce objętych, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 3 lutego 1887,
dnia 1 marca 1887,
dnia 12 kwietnia 1887

zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 684 złr.

Wadyum wynosi 69 złr. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notarjusza, p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 4 października 1886.

L. 64 (270 2—2)

AVISO.

Vom Militär-Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschafft für das k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau 1328 Meterzentner Weizen-Zwiebackmehl.

Die bezüglichen Verkaufs-Anträge müssen längstens bis

20 Jänner 1887 um 11 Uhr Vormittags

bei der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau eingebracht werden, woselbst auch die näheren Bedingungen zu jeder Zeit eingesehen werden können.

Von der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau.

L. 5272 (206 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 6 zł. 72 ct., 6 złr. 48 ct., 6 złr. 24 ct., 6 złr., 5 złr. 76 ct., 5 złr. 52 ct. i 138 złr. wa. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 80 Woli Zręczyckiej położonej, lwh. 76 ks. gł. gr. Zręczyce objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 4 lutego,
dnia 2 marca i
dnia 13 kwietnia 1887,

zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 złr. wa.

Wadyum wynosi 35 złr. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli, z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notarusza, p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 1 października 1886.

L. 5274 (214 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, w kwotach 36 złr. 72 ct., 36 złr. 4 ct., 35 złr. 36 ct., 34 złr. 68 ct., 44 złr., 33 złr. 32 ct. i 408 z pn., odbędzie się licytacya realności pod lwh. 15 i 191 ks. gł. gr. Zręczyce objętych, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 4 lutego 1887
dnia 2 marca 1887
dnia 13 kwietnia 1887

zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1790 złr. wa.

Wadyum wynosi 179 złr. wa

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza, p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 1 października 1886.

L. 5268 (224 2—3)

C. k. sąd pow. w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 12 złr 9 ct., 11 złr. 88 ct., 11 złr. 67 ct., 11 złr. 46 ct., 11 złr. 25 ct. i 150 złr. wa. z pn., odbędzie się licytacya realności położonej, lwh. 34 ks. gł. gr. Zagorzanach położonej, lwh. 34 ks. gł. gr. Zagorzany objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 4 lutego
dnia 2 marca i
dnia 13 kwietnia 1887

zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 485 złr. wa.

Wadyum wynosi 49 złr. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza, p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 1 października 1886.

L. 9286 (335 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie w kwocie 260 złr. 20 kr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 lutego 1887, 18 marca 1887 i 19 kwietnia 1887. o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod Nr. k. 325 w Dembnie położonej spadkobierców śp. Fedka Dudka własnej.

Cena wywołania 550 złr. aw.

Wadyum 55 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 18 sierpnia 1886.

L. 7068 (284 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 31 stycznia 1887, 28 lutego 1887 i 28 marca 1887, o godzinie 10 zrana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 8 w Krzyszkowicach położonej, według lwh. 5 ks. grnt. tejże gminy dłużniczki Maryanny Kleszczowej własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, o 250 złr. wa.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum wynosi 65 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 6 grudnia 1886.

L. 7039. (285 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 31 stycznia 1887, 28 lutego 1887 i 28 marca 1887, o godz. 10 zrana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, pod lk. — w Zawadzie Szembek położonej, według 1. wh. 103 ks. grt. tejże gminy dłużnika Szymona Judy Swiątka własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, o 100 złr. aw.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 6 grudnia 1886.

L. 6943 (286 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 31 stycznia 1887, 28 lutego 1887 i 28 marca 1887, o godzinie 10 zrana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, pod lk. 96 w Dolnej wsi położonej, według 1. wh. 88 ks. gr. tejże gminy dłużników Jakóba i Katarzyny Leśniaków własnej. na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, o 250 złr. wa.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum wynosi 80 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 6 grudnia 1886.

L. 58. (322 1—3)

Fruchtverkauf.

Am 24-ten Februar 1887, um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf der nachstehenden, aus der 1886 Fechsung herrürenden Körnerfrüchte, wie solche in den nachbenannten Schüttböden eingelagert sich befinden, eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebniss der Genehmigung des hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums vorbehalten bleibt als:

Depositorium			Winter	kommer	Winter-	Gerste	Mais aus	Durchschnits Gewicht per 1 hl.
Schüttböden		Etage	Weizen		korn		1885	
in	Nro	Nro	metrische Zentner					
Radautz	I	2 und 3	522	—	—	—	—	78
	I	3	—	—	—	130	—	63—64
	I	2	—	—	—	—	500	82
	II	1 und 2	563	—	--	—	—	78
	II	1	—	80	—	-—	—	76—78
	II	2	—	—	700	—	—	72—73
Fratautz		1	409	—	—	—	—	76—77
		2	—	—	300	—	—	74
Wojtinell		2	426	—	—	—	—	76—77
		2	—	—	500	—	—	72—73
Zusammen			1920	80	1500	130	500	—

Anbote auf die gesammten zum Verkaufe aus geschriebenen Fruchtmengen, oder auch abgesondert auf jede einzelne Fruchtgattung, wobei erstere Offerenten sich zu verpflichten haben, im Falle ihnen nicht die gesammten Verkaufsfrüchte hohen Orts bestätiget werden sollten, auch nur die eine oder andere Fruchtgattung beziehentlich mehrere Fruchtgattungen, je nach der hochortigen Genehmigung, zu übernehmen, wollen zur obangestzten Zeit heramts mit dem aus drücklichen Beisatze überreicht werden, dass Offerentchen Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität der ab den genannten Depositorien zu verkaufenden Fruchtgattungen stellt.

Jedes Offert muss mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, den Anbot für einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt nebst dem 10 %-tigen Vadium von Letzteren mit der Erklärung enthalten, dass dem Offerrenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, deren er sich unbedingt unterzieht.

Mit der Verfrachtuug der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung sofort beginnen, muss jedoch bei Vermeidung des Vertragsbruches den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende März 1887 vollständig eingezahlt, und die gesammten Früchte zuverlässig bis Ende Mai 1887 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse und die zu verkaufenden Früchte können, erstere in der Dierecktionskanzlei, letztere in den vorbenannten Depositorien eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts Dierektion.

Radautz, am 10-ten Jänner 1887.

L. 18028 (331 1—3)

Realność pod lk. 39 w Czyżowie położona, do spadkobierców ś. p. Dmytra Panowyka należąca, objęta połową wykazu 150 i całym wykazem 151 gminy Czyżów, przymusowo publicznie sprzedaną będzie na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 234 złr. 9 ct. z przyn., w dniach 3 lutego 1887, 3 marca 1887 i 4 kwietnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym; na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, na trzecim terminie także i po niżej tej ceny, jednakowoż nie niżej kwoty, równającej się sumie pretensyj przywilejowanych i pretensyj hipotecznych.

Cena wywołania 533 złr.

Wadyum 52 złr. 30 ct.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

Z c. k. miej. del. sądu powiatowego.

Złoczów, 3 grudnia 1886.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realności te tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 25 listopada 1886.

L. 5310 (216 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 22 zł. 40 ct., 21 zł. 60 ct., 20 zł. 80 ct., 20 zł., 19 zł. 20 ct., 18 zł. 40 ct. i 460 zł. wa. zpn. odbędzie się licytacya realności pod lwh. 123 ks. gł. gm. Zręczyce objętej w trzech terminach, a mianowicie dnia 5 lutego, dnia 3 marca i dnia 14 kwietnia 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1161 zł. aw.

Wadyum wynosi 117 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności pod dniu 30 sierpnia 1886 r. ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego w Dobczycach.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 13 października 1886.

L. 16058, (357 1—3)

Sokalski ck. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 200 złr. zpn. przymusowy jawny przetarg realności, a to całej l. 93 wyk., połowy l. 150 wyk. połowy l. 151 wyk. $^{43}/_{100}$ l. 152 wyk. dla gminy Moszkowa $^{43}/_{100}$ części l. 96 i całej l. 117 wyk. dla gminy Szmitkowa dłużnika Hrycia Wodonosa syna Dmytra i $^{1}/_{4}$ części ciała gr. l. 58 wyk. dla gminy Szmitkowa dłużnika Daćka Marczuka własnej na 402 st. ocenionych na dnie 25 stycznia, 1 marca i 12 kwietnia 1887, zawsze od godziny 10 rano w gmachu sądowym.

Poręczne 40 zł. 20 ct.

L. 5161 (222 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 16 złr. 65 ct., 16 złr. 30 ct., 15 złr. 95 ct., 15 złr. 60 ct. i 160 złr. wa z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 35 w Stryszawy położonej, lwh. 35 ks. gł. gr. Stryszawy objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 4 lutego 1887
dnia 2 marca 1887
dnia 13 kwietnia 1887

zawsze o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 843 złr. 50 ct.

Wadyum wynosi 85 złr. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notarjusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 1 października 1886.

L. 5313 (221 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 20 złr. 80 ct., 20 złr. 40 ct., 20 złr., 19 złr. 60 ct. i 240 zł. wa. z pn., odbędzie się licytacya realn. pod lk. 39 Stryszowy położonej, l. wh. 39 ks. gł. gr. Stryszowy objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 4 lutego 1887
dnia 2 marca 1887
dnia 13 kwietnia 1887

zawsze o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1345 zł.

Wadyum wynosi 135 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, d. 13 października 1886.

L. 5267 (220 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 17 złr. 60 ct., 17 złr 20 ct., 16 złr. 80 ct., 16 złr. 40 ct., 16 złr., 15 złr. 60 ct. i 140 złr. wa. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 32 w Stryszowy położonej, lwh. 32 ks. gł. gr. Stryszowa objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 4 lutego 1887
dnia 2 marca 1887
dnia 13 kwietnia 1887

zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 280 zł.

Wadyum wynosi 28 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sadowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, dn. 1 października 1886.

L. 5166 (207 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 21 zł. 20 ct., 20 zł. 80 ct., 20 złr. 40 ct., 20 złr. 19 ct., 60 zł. i 240 złr. aw. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 31 Stryszowy położonej, lwh. 31 ks. gł. gr. Stryszowy objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 5 lutego
dnia 3 marca } 1887
dnia 14 kwietnia

zawsze o godzinie 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1026 zł. wa.

Wadyum wynosi 103 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 r., ustanawia się kuratorem ck. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce. d. 1 października 1886

L. 5270 (254 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 8 zł. 80 ct., 8 złr. 60 ct, 8 złr. 40 ct., 8 złr. 20 ct., 8 złr., 7 złr. 80 ct. i 70 złr. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 22 w Stryszowy położonej, lwh. 22 ks. gł. gr. Stryszowa objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 5 lutego
dnia 3 marca } 1887
dnia 14 kwietnia

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 225 zł. aw.

Wadyum wynosi 23 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytn niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem ck. Notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 1 października 1886.

L. 5163. (205 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 17 zł. 60 ct., 17 złr. 20 ct., 16 złr. 80 ct., 16 złr. 40 ct., 16 złr., 15 złr. 60 ct. i 140 złr. wa. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 21 w Podolanach położonej, lwh. 21 ks. gł. gr. Podolany objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 5 lutego 1887
dnia 3 marca 1887
dnia 14 kwietnia 1887

zawsze o godzinie 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 792 zł. wa.

Wadyum wynosi 80 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hip. można przejrzeć w tut. sąd. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli, z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, d. 1 października 1886.

L. 5311 (211 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 32 zł. 40 ct., 31 złr. 80 ct., 31 złr. 20 ct., 30 złr. 60 ct., 30 złr., 29 złr. 40 ct. i 360 zł. wa. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 18 w Woli Zręczyckiej położonej, lwh. 17 ks. gł. gr. Zręczyce objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 5 lutego 1887
dnia 3 marca 1887 i
dnia 14 kwietnia 1887

zawsze o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2160 zł. aw.

Wadyum wynosi 216 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, d. 13 października 1886.

L. 9642. (287 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 31 stycznia 1887, 28 lutego 1887 i 28 marca 1887, o godzinie 10 zrana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, pod l. k 116 w Dolnej wsi położonej, według lwh. 105 ks. grunt. tejże gminy, dłużnika Józefa Jabłończyka własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, o 200 złr. aw.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum wynosi 70 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 6 grudnia 1886.

L. 12493 (370 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 23 marca 1886 l. 20738 i l. 20739 na rzecz c. k. uprzyw. austr. ogóln. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu celem zaspokojenia resztującej na 1 października 1885 zapadłej raty w kwocie 315 63 franków raty w kwocie 3000 fr. i resztującego kapitału w kwocie 88040 93 frank. z pn., tudzież rat, 1 stycznia i 1 lipca b. r. zapadłych w kwocie 1050 złr., 1050 złr. i reszty kapitału w kwocie 20 411 złr. a w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż części dóbr Żywaczów I. II. III i IV. dłużników Grzegorza i Michała Zerygiewiczów własnych, w trzech terminach 30 marca, 27 kwietnia i 25 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie obwodowym przeprowadzoną zostanie z tem, że przy pierwszych dwu terminach przedmiot sprzedaży za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 145000 złr., która służyć będzie oraz za cenę wywoławczą, na ostatnim zaś terminie także poniżej takowej, jednak nie niżej minimalnej ceny 95000 złr. sprzedany zostanie.

Wadyum wynosić ma 14500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 25 maja 1887 o godzinie 3 po południu.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli wiadomych do rąk inh własnych, względnie wykazanych tychże zastępców, zaś tych, którzyby po dniu 17 kwietnia 1886 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub dalsze, w tej sprawie zapaść mogące, doręczone by być nie mogły do rąk kuratora, w osobie adwokata dra Dębickiego z substytucyą adw. dra Frachtenberga, ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Kołomyja, 2 grudnia 1886.

Rozmaitę obwieszczenia.

L. 3460 (9389 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie wzywa Hankę Makowską niewiadomą z miejsca pobytu by, do spadku po zmarłym w Bodiakowcach Michale Makowskim do roku tem pewniej zgłosiła się, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem jej przeprowadzone i ukończone zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów, dnia 28 kwietnia 1886.

L. 15529 (9387 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Julianny Lewickiej, że Joanna Zajączkowa imieniem własnem i małoletnich swych dzieci zgłosiła pod dniem 8 sierpnia 1886 l. 11939 w drodze postępowania sprostowawczego nowej księgi gruntowej dla gminy miasta Stanisławowa prawo własności do realności pod lk. 84¼ w Stanisławowie położonej wykazem hipot. l. 1268 objętej, skutkiem czego wyznaczono do rozprawy wedle ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. pp. termin na 7 lutego 1887 o godzinie 10 rano, i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie dr. Buczyńskiego adwokata krajowego,

Wzywa się zatem tychże, by temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub innego obrońcę sobie obrali.

Stanisławów, 10 listopada 1886.

L. 12022 (9381 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąhrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kochanka, aby się do spadku Teresy Kochankowej zmarłej w Samocicach w dniu 1 lutego 1874 w ciągu jednego roku zgłosił gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem w osobie Jana Skowyry z Samocic pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa, dnia 18 grudnia 1886.

L. 6937 (9383 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach wzywa posiadacza weksla z daty Rohatyn z dnia 26 lipca 1886 na 400 złr. wa. opiewającego, w 4 miesiące od dnia wystawienia płatnego przez Rachelę Margules na własne zlecenie wystawionego do Sendera Duba adresowanego i przez tegoż adresata akceptowanego, ażeby w 45 dniach weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył i swoje prawa do tego weksla wykazał, gdyż w razie przeciwnym weksel ten na żądanie proszącego amortyzowany zostanie.

Brzeżany, 11 grudnia 1886.

L. 6772 (339 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli, ustanawia wsporze wczętym na podstawie pozwu Jana Skocińskiego depr. 13 listopada 1886 l. 6772 przeciw masie wczęści nie objętej Józefa Schuchter względnie przeciw tegoż niewiadomym sukcesorom i przeciw, Amalii Schuchter o zapłacenie 459 złr. 75 cnt. aw. dla tej to masy względnie niewiadomych sukcesorów, kuratorem ad actum, pana Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa i zarazem wiadomem czyni, że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 26 stycznia 1887 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym wyznaczono.

C. k. sąd powiatowy

Upadłości.

L. 18229 (251 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że zarządcą masy konkursowej Mojżesza Naglera, handlarza skór w Tarnopolu, ustanowiony został Dawid Franzos, a zastępcą zawiadowcy tejże masy Smiche Landesberg.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1886.

L. 412 (304 2—3)

Von dem k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 (N. 1 R. G. Vo. vom Jahre 1869) gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des protokolirten Kaufmans einer Manufaktur Waarenhandlung in Stanislau Mendel Borall der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Landesgerichts Rath Leżański als Konkurskommissär und Herr dr. Ludwig Katzenellenbogen als einstweiliger Vermögens Verwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der auf den 28 Februar 1887 um 10 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger Ansschuses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkurs Gläubiger stellen will, wird aufgefordert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf der Liquidirungs Tagfahrt bei diesem Kreisgerichte, nach Vorschrift der Konkurs Ordnung, zur Vermeidung der in derselben augedrohten Rechtsnachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche auf den 4 April 1887 um 10 Uhr Vor Mittags bestimt wird, zur Liquidirung, und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger Ausschusses, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemiane Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfahrt nach §. 68 der Konkursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Stanislau, 11 Jänner 1887.

L. 8884 (187 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, znosi niniejszem w myśl §. 159 i 160 ust. konk. konkurs do majątku Berla Semlera właściciela handlu drombniejszemi towarami w Rzeszowie uchwałą z dnia 11 maja 1882 do l. 2636 otworzonego.

Rzeszów, 16 grudnia 1886

L. 15 (196 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku masy spadkowej Zacharyasza Stein z Kut i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Kutach zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Zakczewski z Kosowa.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe z którego bądź tytnłu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 28 lutego 1887 o 9 przed południem do likwidacyi ogólnej w biurze komisarza konkursowego wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wiezycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą. wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia termin się na dzień 10 lutego 1887 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisasza konkursowego zgłosić się mają.

Wreście wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie nstanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 2 stycznia 1887.

Kuratele.

L, 4285 (129 2—3)

Kość Onyszczak, włościanin z Wołoszczyzny został uchwałą c k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 17 maja 1884 l. 4793 uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Hryńko Alfaroicki, włościanin z Wołoszczyzny.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 22 czerwca 1886.

L. 5906 (41 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że gospodarz z Hwozda, Hnat Szwajuk przez c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie pod datą 3 lipca 1886 l. 8888 za marnotrawcę uznany został, i że sąd tutejszy dla niego kuratorem gospodarza Hnata Janciuka z Hwozda ustanawia.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, dnia 20 lipca 1886.

L. 8242 (47 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy uchwałą dtto. 7 b. m. l. 51750 uznał Andrucha Zelizniaka z Mszany marnotrawcą, dla którego Ołeksę Maćków kuratorem zamianowano.

C. k. sąd powiatowy.
Janów, dnia 18 listopada 1886.

L. 9558 (42 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, żu Michał Muczarny z Tarnawicy został za marnotrawcę uznanym.

Kuratorem zamianowano Józefa Zawadzkiego.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 28 grudnia 1886.

L. 5153. (9390 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza Iwana Semczyszyna, syna Hnata z Cyzan marnotrawcą.
Kuratorem Stefan Makuhoniuk.
C. k. sąd powiatowy
Borszczów, 12 czerwca 1886.

L. 13204 (9395 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Śniatynie uznał Artemija Wełykahołowa ze Stecowy za marnotrawcę, ustanawiając dlań kuratora Jakowa Nikieforuka, z Stecowy.
Śniatyn, dnia 27 listopada 1886.

L. 26468 (83 2—3)
Ignacy Łabno z Łękawicy marnotrawcą.
Kuratorem Jędrzej Kępa z Łękawicy.
C. k. sąd pow. miej. del.
Tarnów, dnia 6 listopada 1886.

L. 9539 (116 2—3)
Franciszek Rup z Bielin uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z d. 2 grudnia 1886 l. 8736 uznany za głupkowatego
Kuratorem ustanowiono Walentego Wragę z Bielin.
Ulanów, dnia 12 grudnia 1886.

L. 3894 (131 2—3)
Iwan Hrycaj, rolnik z Horodysławic, został uznany, uchwałą ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 kwietnia 1886 l. 18519 marnotrawcą.
Fedko Hrycaj, z Horodysławic został dla niego ustanowiony kuratorem.
C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 2 maja 1886.

Konkursa.

L. 851 (299 1—3)
Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie została opróżnioną posada sługi urzędowego z płacą roczną 350 zł. i 25 % dodatkiem aktywalnym z prawem do poboru ubioru urzędowego, tudzież z prawem wolnego pomieszkania.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że na posadę tę mają prawo pierwszeństwa aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe, należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 15 lutego 1887 do c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie, a to aspiranci, zostający w czynnej służbie w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podania winny być zaopatrzone w następujące dowody:

1 znajomość czytania i pisania w językach krajowych,
2 cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie).
3 nieposzlakowanego, moralnego zachowania się, a nareszcie
4 austryackiego obywatelstwa, a względnie aspiranci wojskowi winni dołączyć wspomniony powyżej certyfikat wojskowy.

W końcu nadmienia się, że posada ta nadaną zostanie początkowo tylko prowizorycznie a po upływie trzech miesięcy w razie zadawalającej służby nastąpi stałe zamianowianie woźnym.

C. k. Dyrekcya Policyi.
Kraków, dnia 11 stycznia 1887.

Doniesienia prywatne.

Na bieżący KARNAWAŁ zaopatrzyłam mój magazyn w piękne koronki, materye, hafty i kwiaty i na łaskawe zamówienia wykonuję gotowe toalety wieczorowe i balowe, jak również przyjmuję wszelkie roboty, w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące i znajwiększą starannością i elegancyą uskuteczniam takowe w najkrótszym czasie i po cenach bardzo miernych.

Nauki kroju i szycia udzielam codziennie od godziny 10tej do pierwszej przedpołudniem

Józefina Dąbrowska,
właścicielka Magazynu sukień damskich
plac Maryacki l. 8.

L. 62. (241 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 złr. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli" rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28go lutego 1887.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:

1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,
2. przynależne do gminy miasta Lwowa,
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad 24,
4. ubogie,
5. dobrego zachowania się, i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców, i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 4 stycznia 1887.

Poczuwam się do miłego obowiązku wyrazić lekarzom i operatorom, Wu Józefowi Weiglowi i Wu H. Schramowi, którzy moją żonę z jej niebezpiecznej słabości zręczną operacyą we Lwowie wyratowali, moje publiczne podziękowanie, bo ich tylko sztuce lekarskiej, tudzież niezmordowanym usiłowaniom i zabiegom, zawdzięczam Jej życie i odzyskane w krótkim czasie zdrowie. 383

Złoczów, dnia 15 stycznia 1887.

Aleksander Thullie.

Korzystając z niskiej waluty rubla i zniżonych cen gruntów, poszukuję **pośredników do sprzedania dóbr w Królestwie, w Kieleckiem.**

Adresa do **Biura ogłoszeń, Warszawa, Senatorska 26.**, pod lit. **M. Tr.**

L. 175. 271 2—2

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

KALAFIORY

4—6 sztuk franco	. .	1 złr. 60 ct. do 2 złr.
4⁸/₁ ko śliwek suszonych		1 złr 60 ct. do 2 złr. 0 ct.
4¹/₂ „ powideł	.	1 złr 50 ct. do 1 złr. 90 ct.
4⁸/₁₀ „ słoniny solonej	. .	3 złr. 2 ct.
4⁸/₁₀ „ „ wędzonej		3 złr. 40 ct.
4⁸/₁₀ „ smalcu		3 złr. 50 ct.
4⁸/₁₀ „ kawy	. . .	7 złr. 50 ct. do 12 złr.
4⁸/₁₀ „ wiszni suszonych	.	1 złr. 70 ct.
4¹/₂ „ gruszek zimowych		3 złr. 40 ct. do 4 złr.
4¹/₂ „ jabłek tyrolskich		1 złr. 70 ct do 2 złr.

Cenniki wysyłam franco.

Tomasz Gurowicz

267 2 6 BUDAPESZT.

8 78 19—2

J. Pserhofera pigułki krew przeczyszczające,

od długich lat wielokrotnie doświadczony i przez wielu lekarzy publiczności zalecany środek domowy przeciw wszelakim skutkom złego trawienia, zatwardzenia itd.

pudełko z 15 pigułkami	21 cnt
rulon z 6 pudełkami	1 złr. 5 cnt.

Za uprzedniem nadesłaniem pieniędzy kosztują wraz z nadesłaniem opłatnem.

1 rulon pigułek	złr. 1 25
2 rulony „	złr 2 30
3 „ „	złr 3 40
4 „ „	złr. 4.40
5 rulonw „	złr. 5 20
10 „ „	złr: 9 20

Mniejniż rulon nie wysyła się

J. Pserhofera apteka „zum goldenen Reichsapfel
we Wiedniu, I., Singerstrasse 15.
Wszystkie krajowe i zagraniczne specyalności w zapasie.
We Lwowie do nabycia u Z. Ruckera i P. Mikolascha apt.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 3 Jänner 1887 stattgehabten vierziegsten Ziehung der 5%igen Staats-Domänen-Pfandbriefe wurden nachfolgende Nummern gezogen:
Nr. 17601 bis 17700 Nr. 126601 bis 126700 Nr. 220801 bis 220900 Nr 261401 bis 261500 Nr. 344201 bis 344300 Nr. 24401 bis 24500 Nr. 132201 bis 132300 Nr. 230301 bis 230400 Nr. 294401 bis 294500 Nr. 368101 bis 368200 Nr. 65901 bis 66000 Nr. 171801 bis 171900 Nr. 236601 bis 236700 Nr. 297501 bis 297600 Nr 381301 bis 381400 Nr. 71601 bis 71700 Nr. 186801 bis 186900 Nr. 239601 bis 239700 Nr. 323101 bis 323200 Nr. 394001 bis 394100 Nr. 77401 bis 77500 Nr. 195501 bis 195600 Nr. 240101 bis 240200 Nr. 325601 bis 325700 Nr. 433701 bis 433800 Nr. 83701 bis 83800 Nr. 199701 bis 199800 Nr. 242201 bis 242300 Nr. 334901 bis 335000 Nr. 478401 bis 478500 Nr. 85701 bis 85800 Nr. 202201 bis 202300 Nr 257201 bis 257300 Nr. 339801 bis 339900 Nr. 487001 bis 487100 Nr. 99201 bis 99300 Nr. 25701 bis 25800.

Die Rückzahlung dieser gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1 März 1887 an bei den Cassen der Anstalt in Wien und Paris.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 März 1887 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Verzeichniss derjenigen Serien verloster Staats-Domänen-Pfandbriefe, von welchen noch Pfandbriefe ausständig sind

(am 31 December 1886).

10201—300 12801—900 16001—100 601—700 21101—200 24701—800 801—900 28301—400 30101—200 201—300 35201—300 39101—200 52901—53000 501—600 8 1—900 57001—100 64 01—900 65201—300 81901—82000 90601—700 94401—500 100201—300 103701—800 109101—200 201—300 114601—700 135301—400 136401—500 138201—300 601—700 143401—500 144201—300 145301—400 1567 1—800 163401—500 171101—200 176801—900 180101—200 181301—400 9 1—182000 101—200 185301—400 191101—200 194101—200 196401—500 701 800 801—900 199101—200 201701—800 202601 700 204901—205000 901—206000 601—700 213701—800 217901—218000 222901—223000 233901—234000 235201—300 242901 243000 2516 1—700 255701—800 901—256000 257601—700 269901—270000 272001—100 101—200 279301—400 281201 300 2826 1—700 289101—200 2912 1—300 296701—808 304701—800 306301—4 307301—40 311001—100 101 200 320701—800 323701—800 325401—500 501—600 332101—200 336501—600 601—700 339101—200 341701—800 3420 1—100 3484 1—500 367301—400 372601—700 379701—800 384901—385000 3864 1—500 387601—700 388601—700 389901—390000 393101—200 701—800 401401—500 403501—600 404101—200 414701—800 417601—700 4181 1—200 701—800 422801—900 424901—425000 426601 700 439 01—500 445701—800 464301—400 467601—700 801—900 901—468000 469 01 700 472101—200 478901—479000 301—400 482501—600 483001—100 485801—900 487801 900 490201—300.

Bei der am 3 Jänner 1887 stattgehabten achten Ziehung der 4%- und 4½ %igen 50-jährigen Bank-Valuta-Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Stücke gezogen:

4 %-ige Pfandbriefe

á fl. **100**: Nr: 217 261 431 478 493 522 578 5-4 623 679 751 758 805 863 883 885 962.

á fl. **1000**: Nr. 58 157 182 200 284 347 450 482 862 1021 022 347 406 455 477 481 533 555 739 780 814 2082 121 127 217 267 364 447 486.

á fl. **10.000** Nr. 80 204.

4 ¼ %-ige Pfandbriefe.

á fl. **100**: Nr. 1 19 44 57 58 70 78 122 137 138 143 180 185 218 222 248 255 257 259 290 291 298 302 307 316 350 394 414 417 455 464 470 492 510 519 521 536 578 581 583 598 609 627 646 680 689 707 758 769 789 791 796 804 806 824 843 862 942 972 977 98 1004 013 019 020 025 110 223 225 236 267 283 286 299 315 327 329 365 390 391 408 440 452 463 493 503 527 53 5 7 564 566 583 599 609 61 675 687 709 728 734 750 765 784 789 799 816 823 835 882 903 928 947 964 974 986 987 993 994 2007 012 014 045 046 093 097 110 140 169 179 191 209 229 234 293 327 336 358 362 401 438 452 457 473 479 501 534 621 652 660 662 706 718 791 809 827 834 853 864 897 913 919 939 956 957 993 999 3014 036 084 114 120 153 189 214 218 248 266 26 283 32 334 465 469 473 481 491 497 508 509 524 525 530 538 553 578 591 612 617 654 671 706 707 710 741 743 764 790 806 815 817 819 915 935 938 942 947 976 4001 028 042 060 072 076 103 108 113 165 156 223 259 359 377 394 396 470 476 478 489 498 525 550 576 585 628 643 644 646 664 697 740 755 775 779 803 807 863 867 871 882 892 913 925 997 5014 021 027 038 049 066 079 084 098 102 114 145 195 197 27 348 397 456 461 482 520 537 594 770 925 6017 050 318 376 581 617 680 767 771 781 783 788 791 796 797 801 806 807 811 813 817 820 823 847 851 857 860 871 674 883 884 905 912 913 914 918 928 929 933 936 942 961 962 963 966 970 990 992 994 997 999 7004 008 011 015 018 031 033 37 042 043 050 058 059 060 07 081 084 088 096 119 121 128 153 167 172 173 179 185 187 209 201 202 219 228 231 234 235 237 238 243 246 248 251 252 253 2 5 256 258 264 270 277 282 284 259 291 310 321 331 332 340 345 348 349 351 360 371 817 818 822 844 8 1 873 898 899 913.

á fl. **500**: Nr. 1 28 65 69 81 93 137 141 149 202 222 227 266 273 2-6 293 306 311 314 315 324 328 333 336 340 390 418 443 446 495 523 527 536 583 589 595 602 632 645 674 685 689 713 764 792 797 817 832 833 859 872 889 891 8 4 897 898 937 959 963 974 982 996 1260 402 403 406 407 410 41 417 418 420 423 426 430 435 443 449 451 4 9 456 476 454 505 513 523 524 534 535 537 540 552 583 593 806.

á fl. **1000**: Nr. 38 50 54 85 91 105 111 113 137 163 169 247 295 302 312 315 318 326 328 343 361 365 383 414 420 442 468 48 490 496 515 516 519 529 54 555 557 570 573 602 617 620 639 650 678 680 732 735 740 781 804 816 839 859 893 899 913 921 931 936 947 1016 020 038 061 074 098 1 5 128 136 157 160 16 169 1 6 177 204 22 225 227 233 289 340 343 347 359 364 374 402 429 439 442 452 462 469 485 456 492 5 9 547 604 623 635 645 646 653 654 695 699 707 719 777 779 805 836 855 852 869 911 939 947 979 997 2001 050 051 067 068 076 123 131 163 173 209 247 251 287 300 331 351 391 434 439 440 445 481 493 560 566 568 577 578 583 636 641 649 669 681 684 697 716 7 2 730 739 742 760 03 818 429 845 859 877 887 893 936 3006 012 019 038 051 056 061 086 119 128 139 151 1 3 189 195 202 209 223 248 249 253 265 254 349 356 357 376 384 3 6 394 43 447 476 484 508 526 539 541 554 568 575 587 606 669 680 655 699 701 708 712 728 732 764 779 785 800 809 817 823 847 850 867 9 2 925 930 9 4 951 951 986 988 990 4046 060 0 6 082 087 094 108 118 154 164 179 193 211 226 237 272 282 296 317 345 377 431 459 462 471 498 525 540 552 561 572 611 630 641 645 718 46 767 76 7 0 772 782 841 845 859 860 865 903 92 948 949 95 980 982 989 5019 044 048 056 057 062 075 088 096 099 107 112 129 139 192 201 206 2 9 243 251 304 308 330 339 350 3 8 4 9 441 45 4 9 472 478 4 1 27 588 590 642 643 647 699 710 742 725 727 749 814 817 852 868 871 901 911 920 973 987 990 993 6002 018 045 056 075 082 088 093 165 171 184 192 197 203 218 233 256 269 332 372 389 394 437 441 442 449 454 464 478 496 498 511 531 571 576 595 610 621 640 665 672 680 701 720 725 737 742 746 777 784 794 803 85 885 888 895 923 92 7006 090 096 112 119 124 125 13 134 193 198 216 236 24 248 281 289 2 2 293 316 31 324 373 374 390 405 406 4 7 431 441 445 455 459 461 469 48 505 524 5 1 654 6 1 680 696 700 728 729 744 760 766 770 775 82 850 858 860 889 925 935 941 955 98 983 996 8008 040 066 075 077 083 10 108 110 112 118 141 152 160 177 1 8 212 21 250 258 279 280 281 295 343 62 365 370 412 434 446 57 475 529 555 567 572 594 612 621 70 736 784 789 792 801 8 7 871 883 889 908 910 960 969 98 9005 040 41 059 062 080 085 93 105 110 111 136 139 141 154 160 169 173 177 204 210 251 259 309 347 371 378 381 381 394 413 418 4 0 4 5 450 454 464 476 485 508 517 561 576 59 621 625 637 641 665 693 708 782 822 829 846 855 894 900 939 958 989 10029 030 076 1 0 141 15 152 167 168 171 191 282 322 365 368 378 401 425 456 4 7 482 488 498 58 619 660 665 673 674 714 717 723 726 733 762 842 866 876 891 90 908 910 918 924 9 7 977 995 11003 008 009 034 0 5 077 079 091 0 7 144 185 249 276 277 290 29 305 315 346 360 363 391 406 446 476 4 5 514 518 520 526 568 573 5 5 620 627 660 661 67 68 683 688 7 4 752 803 80 86 911 917 929 936 9 6 12033 0 1 052 056 062 085 096 101 112 123 133 175 223 232 235 254 260 270 272 291 294 296 308 320 327 353 3 6 3 0 400 4 4 418 431 438 451 462 463 470 484 508 535 557 581 598 651 696 6 8 707 709 717 737 782 794 815 821 835 839 841 849 860 87 944 949 979 13060 229 455 14477 493 68 15197 572 760 828 16100 118 302 312 313 314 318 330 3 8 340 341 345 353 363 374 381 382 384 387 399 413 420 4 2 435 436 454 464 478 490 507 510 512 513 544 574 585 5 2 608 60 612 6 3 614 619 6 9 641 644 645 647 648 652 655 661 662 666 672 681 694 69 696 7 3 709 710 713 715 72 731 736 740 746 767 773 787 795 799 809 813 819 829 831 850 852 861 867 871 884 893 894 897 909 920 932 947 948 963 966 9 5 976 982 983 986 991 993 999 17000 002 06 007 012 021 027 029 034 036 037 048 054 0 0 61 067 092 093 096 103 112 116 117 120 126 135 136 137 145 165 168 169 170 181 191 192 259 719 731 987 18034 143 394 19038 389.

á fl **10 000**: Nr. 28 40 47 50 74 85 95 97 100 105 113 129 141 189 202 224 244 251 263 264 277 290 3 9 374 379 408 427 428 457 467 471 484 487 516 523 532 557 571 616 630 636 659 661 693 696 701 702 710 718 725 729 732 747 785 795 808 812 81 818 858 878 900 903 921 945 958 972 984 996 1013 032 035 055 057 060 080 096 120 134 147 167 207 218 241 2 5 286 311 357 359 378 380 397 401 435 437 450 471 48 489 511 527 535 536 584 601 669 709 716 724.

Auf Namen lautend à fl. 10.000: Nr. 77, 97.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom **1. April 1887** an bei der **Hauptcassa in Wien.**

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 April 1887 auf; die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene 4% und 4½%ige 50 jährige Bank-Valuta-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden und zwar:

4 %-ige Pfandbriefe.

á fl. **100**: Nr. 71, 122, 500 á fl **500**: Nr 72.

4 ½ %-ige Pfandbriefe:

á fl. **100**: Nr. 134 142 144 160 161 220 263 304 451 453 460 568 603 636 637 641 643 650 656 666 691 713 722 734 742 753 761 770 830 850 857 919 925 926 927 995 1002 006 024 027 082 118 152 276 290 292 297 352 407 435 437 459 548 573 574 575 658 661 662 663 691 701 738 795 830 862 878 881 887 898 907 922 960 981 2057 107 193 258 264 284 368 369 393 399 411 428 460 462 498 514 522 544 550 2 7 220 318 22 348 385 440 484 506 576 609 631 633 650 669 681 720 32 781 788 789 835 851 864 871 874 972 984 4044 074 224 227 295 309 321 337 361 391 397 424 426 444 491 510 543 549 80 615 674 707 777 794 800 8 6 882 826 828 825 834 840 877 879 915 93 976 981 989 990 994 995 5112 137 159 191 215 237 273 290 3 6 327 353 354 389 361 414 433 451 478 513 531 566 567 577 578 582 616 688 689 777 786 8 6 842 852 908 6093 206 351 396 400 445 834 863 889 7022 064 071 080 086 176 209 263 298 366.

á fl. **500**: Nr. 39 73 97 147 171 176 218 241 265 285 358 359 381 420 425 465 471 478 509 551 574 618 621 684 741 744 802 803 899 912 942 945 952 95 1 10 052 195 271 404 405 462 552 55 591.

á fl. **1000**: Nr. 18 1 117 1 6 182 164 273 31 424 4 2 437 576 641 799 964 1036 210 410 517 579 699 641 732 734 738 746 754 756 786 8 3 987 2032 044 161 214 216 217 442 497 570 640 8 1 894 897 902 3411 927 950 4138 140 153 168 170 522 590 595 636 674 712 742 5160 203 220 272 346 413 457 565 657 812 842 946 951 619 195 258 94 305 6 5 684 8 9 7003 004 054 058 165 167 230 297 457 515 548 869 898 900 903 993 80 1 138 207 497 576 591 645 67 799 817 870 916 929 965 9 1 9127 317 521 874 944 10070 187 211 290 343 611 686 696 744 753 793 958 962 11018 146 219 500 521 582 680 707 716 733 849 927 941 944 954 12027 088 149 154 163 166 294 333 570 628 667 981 13097 214 516 638 739 903 917 948 14208 209 258 15727 819 16400 404 406 416 419 445 491 653 726 739 747 762 863 866 17045 047 081 744 18198.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Lejki szklanne

z uszkami i bez uszek

1 sztuka po 15 cnt. 20 cnt. 25 cnt. 30 cnt. do 1 złr.

cena wedle wielkości.

MAGAZYN NOWOSCI

E. Machayskiego

we Lwowie, plac Marjacki

w gmachu Banku hipotecznego vis-à-vis Hotelu George'a

poleca:

parasole angielskie

nowego systemu (automat paragon) po złr. 6·50, 7, 8 itd.

WIELKI WYBÓR

Najmodniejszej konfekcji damskiej,

a to jest:

STANIKI (Jersey) gładkie po złr. 5·50, 6·50 7·50 ubierane dżetami i bortami w różnych kolorach.

PALETOCIKI z ró nych angielskich materyałów oraz materyi t icot po czawszy od złr 12.

ROTONDY angielskie z futrem po złr. 42, 54 i bez, począwszy od złr. 22.

DOLMANY różne, ubierane futrem po złr 28 34 itd.

PŁASZCZE angielskie począwszy od złr. 22.

O RYCIA balowe i **KWIATY** francuskie.

K PELUSZE filcowe ubierane dla pań, po złr. 4·50, 6·0, 50 itd.

ECHARPES i **CHUSTECZKI** s.nelowe jedwabne w nowych kolorach po złr. 6·—, 8·50. 1 - , 14·50.

Wielki wybór **W CHLARZY** modnych po złr. 1·50, 2, 3, 4 itd

GORSETY francuskie po złr 6·50.

RĘKAWICZKI damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po złr 1·30, 1·50, itd.

RĘKAWICZKI męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1·30 i 1·80, 2.

KAPELUSZE męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate, po złr. 2, 4 i 5.

KAPELUSZE składane atłasowe, po złr. 10

CYLINDRY Habiga po złr. 9.

KOSZULE męskie białe po złr. 3 i 3·50.

Najnowsze **KOŁNIERZE** tuzin złr. 3·—.

Wielki wybór **najmodniejszych krawatek** damskich i męskich.

CHUSTKI batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina po złr. 2 do najcieńszych.

POŃCZOCHY francusk. kol. fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po złr. 1·50.

SKARPETKI angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne tuzin złr. 7, 8. 9 itd.

KAFTANIKI fil d'ecosse wełniane począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych.

KAFTANIKI, SPODNIE i SKARPETKI systemu prof. Dr. Jägera.

SZALE himalaya ang. damskie.

KOŁDRY angielskie w nowych wzorach od złr. 10 do 85 za sztukę, oraz z sierści wielbłądziej systemu dra J. Jägera

KALOSZE angiel dla pań i panów.

KAMIZELKI i **GETRY** do pol.

Wielki wybór **ALBUMÓW** i **RAMEK** od najtańszych do bogato ozdobnych.

KUFRY, torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki skład

PRAWDZIWEJ PERFUMERJI FRANCUSKIEJ i ANGIELSKIEJ tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór

BIŻUTERJI FRANCUSKIEJ.
SKŁAD WODY KOLOŃSKIEJ,
po cnt. 50, złr. 1, 1·50 i 3.

WIELKI SKŁAD

WYROBÓW Z BRONZU

porcelany, szkła, drzewa i skóry.

Po powrocie z zagranicy wiele

NOWOŚCI.

Ceny bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. 9105 5—6

Choroby zakaźne.

Wszystkie artykuły służące do **odrażania** czyli desinfekcyi kanałów i wychodków, pisoarów, stajen i miejsc przez bydło zajętych, dalej pomieszkań zakażonych i pojedynczych pokoi tak do użytku jednorazowego. jako też ciągłego, utrzymuje na składzie

Drogerya PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

mianowicie: **kwas karbolowy surowy i czysty, wapno karbolowe, wapno chlorowe, witryol żelaza, nadmanganian potasowy. Brom do użytku przyrządzony** (Bromum solidificatum) po cenach hurtownych. Z powodu zbliżania się cholery należy zwrócić uwagę szczególnej na **kanały, i wychodki.** Zachodzi konieczna potrzeba częstszego niż dotychczas wypróżniania i wyczyszczania dołów kloacznych i kanałów, tudzież **codziennego odrażania** tychże **za pomocą** mięszaniny **wapna karbolowego, witryolu żelaza i wody,** licząc na jedną osobę dziennie po 50 gramów wapna karbolowego i witryolu żelaza.

7602 32—0

Jan Ihnatowicz

poleca

wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam

mianowicie:

	złr. ct.
Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik	—.25
Apseina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych	—.25
Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik	—.25
Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały	—.30
Brazylina materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet	—.08
Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anilinowych, flakon	—.25
Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon	—.20
Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, ros łu i kwasu flak.	—.35
Oksalina wywabia plamy z atramentu krwi i rdzy, flaszka	—.25
Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet	—.20
Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek	—.25
Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nic nie traci, pakiet	—.60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2. (6997 16—0)

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą

Jan Wallach i Syn

Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu suknennego wchodzące sukna i materye wełniane począwszy

od cen najniższych

6382

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach. I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 3

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

Duszność — Kaszle — Kataru — Newralgije — w PARYŻU sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdéj rurce.
W *KRAKOWIE* w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO I SIEDLECKIEGO.
We *LWOWIE* w aptekach PP. K MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO.

Na karnawał

Nakładem księgarni D. E. FRIEDLEINA w Krakowie

wyszły:

R. ALBERTSON „PERŁY i KWIATY" zbiór najpiękniejszych utworów fortepianowych łatwo ułożonych w pięknej ozdobnej oprawie

Nr. 1. Całusek Walc 25 ct.
„ 2. Rozetka Polka 25 ct.
„ 3. Krakowiacy i Górale kontredanse 50 ct.
„ 4. Djabełek galop 25 ct.
Nr. 5. Hultaj Mazur 25 ct.
„ 6. Bratek Mazur 25 ct.
„ 7. Salomejka Mazurka 30 ct.
„ 8. Róża Walc 25 ct.

Cena kompl. 1 zł. 75 ct.

poleca również

Gadomski. „Chóry aniołów" Walce 1 złr.
— „Czegoż mam płakać" Mazurka 45 ct.
— „W drodze do piekła" Galop humoryst. 50 ct.
— „Kościuszko" Mazury (Dyplomowane) czwarte wyd 64 ct.
Rohaczek. „Jesienne kwiateczki" Mazurka 40 ct.

9049 4—4

Cena kompl. 2 zł.

Cena obydwóch kompletów 3 zł. 50 ct.

Przysełający należytość wprost do księgarni D. E FRIEDLEINA w Krakowie otrzyma przesyłkę franco.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najścislejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku **nie szkodliwej metody** wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed połudn.. a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny. (8112 18—32)

Do sprzedania

w mieście powiatowem **Przemyślany dom mieszkalny,** nowo według dzisiejszych wymagań zbudowany z najlepszych materyałów, składający się z długiej oszklonej werandy, 5 pokoi, 2 kuchni, 2 spiżarni z przynależytościami, pięknego ogródka kwiatowego i owocowego. Kupno ułatwione przez znaczniejszą pożyczkę hipoteczną.

Wiadomość u właściciela

PIOTRA ACHT

w Przemyślanach.

266 3—3

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 wchód (naprzeciw teatru). 4708

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) ... z fabryki papieru braci Białkowskich.